

GŁOS SŁUPSKA

TYGODNIK SŁUPSKA I USTKI

Piątek 16 marca 2012

www.gp24.pl

mutacja 0

ISSN 0137-9526 Indeks 348570

Światła na 3 Maja

SŁUPSK Ostatnio na przejściu dla pieszych potrącono nastolatkę, ucierpiała też matka z córką. Mieszkańcy alarmują: aleja jest niebezpieczna. Chcą sygnalizacji.

posażona w wysepki dla pieszych. Może dziwić, że dochodzi tu do wypadków. Choć w obu ostatnich zdarzeniach, zgodnie z ustaleniami policji, zawinił kierowca, to obarczanie tylko ich alei nie zmieni i wciąż dochodzić będzie do potrażeń. Tak twierdzą mieszkańcy Zatorza i postulują, by zarządca drogi zmienił tu organizację ruchu.

– Przed przejściem dla pieszych powinno się zainstalować sygnalizację świetlną, bo sama wysepka na środku ulicy, jak pokazują ostatnie wydarzenia, nie wystarcza. Kierowcy wcale nie zwalniają przed przejściem, a cztery pasy zachęcają do szybkiej jazdy. Gdyby tu postawić światła, wówczas musieliby się obowiązkowo zatrzymać – mówi Anna Zawadzka-Rowińska, mieszkanka Zatorza i mama trójki dzieci, które codziennie przechodzą przez ruchliwą aleję w drodze do szkoły. – Przecież kiedy zacznie działać budowany właśnie akwapark, ruch będzie jeszcze większy. Jeśli nic się nie zrobi, to wypadków przybędzie. Podobnych głosów wśród mieszkańców Zatorza jest więcej. Jedni podkreślają, że jeśli chce się bezpiecznie przejść przez przejście na wysokości MCK, to trzeba się mocno wychylić, by dostrzec nadjeżdżające samochody. Ich widok zasłaniają drzewa. Drudzy zaznaczają, że najgorzej jest w godzinach szczytu.

– Kierowcy się spieszą, i piesi, którzy chcą przedostać się na z jednej strony ulicy na drugą. Na przejściu koło MCK, gdzie znajdują się przystanki autobusowe, trzeba się długo naczekać na kulturalnego zmotoryzowanego, który zatrzyma się i przepuści, ale i tak nie wiadomo, czy identycznie zachowa się auto obok. Trzeba bardzo uważać – podkreśla

Pomogły światła

Jednym z najbardziej niebezpiecznych przejść dla pieszych w Słupsku było to na ul. Szczecińskiej przy CH Jantar. Do czasu, kiedy zainstalowano sygnalizację świetlną. Zanim się pojawiła, dochodziło tu do kilkunastu zdarzeń drogowych rocznie. Choć początkowo radni postulowali, by je zlikwidować, a zarządca, by zostawić i jedynie doświetlić, to ostatecznie sygnalizację świetlną zbudowano za prywatne pieniądze. Zrobiła to spółka Mayland Real Esteta zarządzająca CH Jantar w sierpniu 2011.

pan Piotr (nazwisko do wiad. red.). W podobnym tonie wypowiada się dyrekcja pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Leszczyńskiego. – Uczulamy dzieci na lekcjach, mówimy, by uważały, kiedy przechodzą przez jezdnię. Pierwszaków dodatkowo dopingują spotkania z policjantami, ale zdajemy sobie sprawę, że światła jako szkoła nie zainstalujemy. To kwestia zarządcy drogi, ale światła niewątpliwie by się na 3 Maja przydały – podkreśla Małgorzata Wiśniewska, wicedyrektor SP nr 4 w Słupsku.

Problemu nie bagatelizuje słupska policja. Marek Komodołowicz, naczelnik wydziału ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Słupsku, wystosował już oficjalne pismo do dyrekcji Zarządu Infrastruktury Miejskiej, w którym wnioskuje o dodatkowe doświetlenie przejść na al. 3 Maja. – Poprosiłem też o rozważenie wybudowania sygnalizacji w tym miejscu, bo do potrażeń dochodzi z ewidentnej winy kierowców, a tylko światła będą w stanie to wyregulować – zaznacza Komodołowicz. Tymczasem za-

zarządca drogi jednoznacznie stwierdza, że światła nie będzie, za to przymierza się do odmalowania wytartych już pasów.

– Tam nie ma takiego natężenia ruchu pieszych jak w przypadku ulicy Wolności, gdzie sygnalizacja jest ewidentnie konieczna. Na środku jezdni są wysepki, gdzie można się bezpiecznie rozejrzeć i przeczekać – tłumaczy Michał Żuber, miejski inżynier ruchu i proponuje pośrednie rozwiązanie. Jest nim znak informujący o przejściu dla pieszych, ale uzbrojony w migające światła, które zapalą się, kiedy wejdzie się na pasy. Takie rozwiązanie jest właśnie testowane w Trójmieście, ma być też w Słupsku. Jego koszt to 17 tys. zł. Nawet jeśli się sprawdzi i ZIM uzna je za przydatne, to nie ma gwarancji, że trafi akurat na al. 3 Maja. Zarządca drogi podkreśla, że sygnalizacja ustawiona przed którymś z przejść dla pieszych na newralgicznej alei wpłynie znacząco na płynność ruchu w tym miejscu. – Światła mają spowolnić ruch, bo po to są, a po mieście nie powinno się jeździć szybko. Aleja jest niebezpieczna. Przecież kilka lat temu karetka potrafiła przechodzić – przypomina Zbigniew Wiczowski, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Słupsku. – Ronda przy skrzyżowaniu alei z ulicami Leszczyńskiego i Sobieskiego spowalniają ruch wystarczająco, ale między nimi jedzie się stanowczo za szybko. Szerokość jezdni prowokuje, by przycisnąć. Szef WORD zaznacza, że sygnalizacja powinna się na 3 Maja pojawić, ale jednocześnie na dwóch przejściach, na których doszło ostatnio do potrażeń. ■

Alek Radomski

aleksander.radomski@mediaregionalne.pl

W styczniu na przechodzącej na przejściu dla pieszych na wysokości Kredyt Banku matkę z córką wpadło auto. Kilka tygodni później – w pierwszym tygodniu marca – na przejściu koło Młodzieżowego Centrum Kultury poszkodowana została nastolatka. 21-letni kierowca opla nie zatrzymał się przepisowo przed przejściem, tak jak zrobił to kierowca jadącego obok samochodu. Popęłił kardynalny błąd, na skutek którego szesnastolatka trafiła na stół operacyjny.

Z perspektywy fotela kierowcy aleja jest równa i prosta, do tego czteropasmowa i wy-

PODYSKUTUJ NA FORUM
www.gp24.pl/forum

Czas na awans! rozwijaj się zawodowo

aktualne oferty i zapytania z kraju i z zagranicy
porady ekspertów, prawo pracy, aktualności z rynku pracy

regio.praca.pl

SERWIS NOWYCH MOŻLIWOŚCI

Anglojęzyczna Niepubliczna Szkoła Podstawowa

NABÓR NA ROK SZKOLNY 2012/2013

PIERWSZA W REGIONIE SZKOŁA PRZYJAZNA NIEPEŁNOSPRAWNYM

ul. Profesora Poznańskiego 1 Kobylnica, tel. 608 387 808

GŁOS SŁUPSKA

TYGODNIK SŁUPSKA I USTKI

76-200 Słupsk

ul. Henryka Pobożnego 19, czynne: 8:00-16:00
tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
bo.gp24@mediaregionalne.pl

76-200 Słupsk

ul. Sienkiewicza 20, czynne: 8:00-16:00
Lidia Jabłońska tel./fax 59 842 66 08
lidia.jablonska@mediaregionalne.pl

KURKI ODCHOWANE

ROSA 1

BARDZO DOBRE NIOSKI, ODPORNE NA CHOROBY.

ZAMÓWIENIA: HUBERT LEWNA, ŁĄCZYŃSKA HUTA 118. MOŻLIWOŚĆ DOWOZU.

TEL. 58/684-27-11

Obywatel „Miś”. Bohater.

POŻEGNANIE Michał Issajewicz, pseudonim „Miś”, został w miniony poniedziałek pochowany w Alei Zasłużonych cmentarza na Powązkach w Warszawie. To jedna z legend podziemia, człowiek silnie związany ze Słupskiem.

Marcin Barnowski

marcin.barnowski@mediaregionalne.pl

Zmarł w Warszawie 4 marca. Był jednym z ostatnich żołnierzy dywersji Armii Krajowej, dożył 91 lat. Żegnana go już tylko garstka rówieśników. Za to sporo było na pogrzebie warszawskiej młodzieży, zwłaszcza harcerzy. Issajewicz wsławił się tym, że jako członek jednej z formacji dywersyjnych, wyrosł z harcerskich

Szarych Szeregów, brał udział w zamachu na Franza Kutschera, dowódcę SS i policji w okupowanej przez Niemców Warszawie. To właśnie on, Michał Issajewicz, pseudonim „Miś”, dobił austriackiego esesmana trzema strzałami w głowę. Ta akcja, w istocie będąca egzekucją, czyli wykonaniem wyroku śmierci, wydanego w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, choć okupiona życiem czterech zamachowców i setek

cywilów, których Niemcy wymordowali z zemsty, była bardzo doniosłym wydarzeniem pod względem moralnym. – Bierzemy dziś udział w pogrzebie legendarnej postaci, majora Michała Issajewicza – podkreślał w homilii podczas pogrzebowego nabożeństwa biskup Józef Guzek, ordynariusz połowy Wojska Polskiego. Wartość honorową przy trumnie bohatera pełnili żołnierze wojsk specjalnych.

Jeden ze współczesnych, elitarnych oddziałów nawiązuje do tradycji akowskiego oddziału „Agat”, który następnie przekształcił się w „Pegaz” – w szeregach którego walczył zmarły.

W uroczystościach w Warszawie uczestniczyła też rodzina weterana, mieszkająca w Słupsku. Z grodem nad Słupią był on związany od czasów bezpośrednio powojennych. Tu pracował w latach 1945 – 1947 w magi-

stracie. Tu ożenił się i założył rodzinę. Do Słupska też ściągnął swoich rodziców i o trzy lata młodszą siostrę, która z tym miastem związała całe swoje dorosłe życie. Dziś działa w Kole Pierwszych Słupszczyzan. Sam „Miś” jednak w 1947 roku wrócił do Warszawy, gdzie skończył studia politechniczne, ze specjalnością budownictwo lądowe. Pracował na wielu budowach, w tym także za granicą. Był nawet przez kilka

lat na placówce w Paryżu, w charakterze eksperta gospodarczego.

Schyłek życia wypełniła mu walka z chorobą. Przez ostatnie trzy lata miał wstawioną rurkę do tchawicy i nie mógł rozmawiać. Dwa miesiące temu pochował jedynego syna. Ale wcześniej przez lata angażował się w pracę z młodzieżą. Za „Misia” w przeddzień pogrzebu odprawiona została msza św. w kościele św. Kantego. ■

Rozkaz: wykonać wyrok na kacie Warszawy

AKCJA W ciągu kilku minut wypalił 7 papierosów. – Trząśłem się ze strachu jak osika. Nie wyobrażałem sobie, jak potrafię się skoncentrować, aby wykonać zadanie – wspominał ten dzień Michał Issajewicz.

Tamtego dnia był 23-letnim chłopakiem. 1 lutego 1944 roku o godzinie za pięć dziesiątą siedział za kierownicą Adlera, zaparkowanego nieopodal budynku, w którym mieszkał Franz Kutschera, szef SS i policji w Warszawie. Za chwilę ten esesman w randze generała miał się stać obiektem ataku polskich żołnierzy akowskiego Kierownictwa Dywersji. Wykonywali wyrok wydany przez Podziemne Państwo Polskie na człowieka, który został zidentyfikowany jako ten, który zarządzał przeprowadzaniem w mieście masowych, publicznych egzekucji. Na umówiony znak Issajewicz miał ruszyć swoim autem i zablokować generalskiego mercedesa, a następnie przyłączyć się do wykonywania wyroku.

W 40 sekund do historii

– Bałem się, ale gdy „Lot” zdjął kapelusz, ogarnął mnie kamienny spokój. Mój umysł zaczął rejestrować każdy szczegół – opowiadał później.

Zadanie wykonano brawurowo. Issajewicz wyjechał nagle z bocznej uliczki i z impetem uderzył w wóz, któ-

rym jechał Kutschera. Na to właśnie czekali na chodniku dwaj egzekutorzy: Doskoczyli do mercedesa i zaczęli strzelać. Kutschera miał pecha, bo szyba w kabinie, rzekomo pancerna, była uchylona. „Lot” wsunął przez nią do środka lufę swojego „rozpylacza” i wpakował zawartość magazynka w brzuch generała. Potem „Lot” sam dostał w brzuch, bo Niemcy zaczęli strzelać z okolicznych budynków. Ale Issajewicz zdołał dobić esesmana.

– Podbiegam do mercedesa. Kutschera jeszcze żyje. Zakrywa twarz rękami. Wygarniam do niego cały magazynek z parabelum. Widzę skurcz, który wstrząsa ciałem generała. Nagle czuję gwałtowne uderzenie w głowę. Oczy zalewa mi krew – wspominał Issajewicz w 1969 roku.

Już wówczas Issajewicz był jedynym, który przeżył ten najsłynniejszy zamach, przeprowadzony przez polskie podziemie. Czterej koledzy, w tym kuzyn „Lot”, zmarli wskutek odniesionych ran. Czterej inni nie dożyli końca wojny. Byli żołnierzami od-



„Miś” nauczył się jeździć prawdopodobnie na robotach w Niemczech. Dzięki temu, że miał żelazne nerwy, na Kutschera wykonano wyrok. Fot. Archiwum rodzinne

działu Kedywu (Kierownictwo Dywersji) Komendy Głównej AK. Oddział początkowo nosił kryptonim „Agat” – jako skrót od antygastapo, a potem „Pegaz”, od „przeciw gestapo” – i miał za zadanie wykonywanie wyroków śmierci, wydawanych przez podziemne władze polskie, na agentach i funkcjonariuszach niemieckiej tajnej policji. Większość tego typu egzekucji była bardzo



Franz Kutschera mordował wrogów III Rzeszy w Jugosławii i na Białorusi. W Warszawie kazał brać i zabijać setki zakładników. Fot. Archiwum

niebezpieczna dla samych egzekutorów: wykonywali wyroki na terenie wciąż okupowanym przez Niemców.

Issajewicz trafił do tego oddziału zaledwie kilka tygodni wcześniej. W grudniu 1943 roku zbiegł z robót przymusowych, na które wywieziono go do Królewca.

– Właściwie to dostał urlop, z którego nie wrócił. Pochodził z okolic Wilna, potem trafił na roboty do

Królewca, gdzie Niemcy zatrudnili go w firmie transportowej w charakterze kierowcy. Gdy więc ten młody chłopak pojawił się w Warszawie u rodziny, szybko dzięki rekomendacji kuzyna Bronisława Pietraszewicza, pseudonim „Lot”, znalazł się w konspiracji. Pietraszewicz był dowódcą tej grupy dywersyjnej Kedywu. Ufali mu, bo ręczył za niego dowódcą grupy, a poza tym szukali do takich akcji dobrego kierowcy. Issajewicz był dobry – wyjaśnia profesor Zenon Romanow, historyk z Akademii Pomorskiej.

Znaczenie zamachu

Sensacyjny zamach na szefa SS i policji w Warszawie został później wielokrotnie opisany, stał się tematem filmowym. To jedna z najsłynniejszych polskich akcji w czasie całej II wojny światowej. Nie znaczy to jednak, że nie ma wokół niej kontrowersji. Kilkanaście lat temu pojawiły się m.in. teorie, że zamach na esesmana mógł odbyć się za milczącym przyzwoleniem niemieckiej Abwehry, czyli wywiadu wojskowego, prowadzącego

swoją własną grę z esesmanami.

Najwięcej sporów wywołują skutki. Niektórzy badacze twierdzą, że zabicie szefa policji, który gdy tylko objął swoją funkcję w Warszawie we wrześniu 1943 roku, terrorem i masowymi publicznymi egzekucjami zakładników starał się złamać ducha polskiej ludności, w konsekwencji doprowadziło do ograniczenia akcji eksterminacji. Inni przytaczają liczby i twierdzą, że było odwrotnie. – Nie pomniejszając znaczenia akcji przeprowadzonej przez Pegaz, należy stwierdzić, że już na drugi dzień w al. Ujazdowskich rozstrzelano 100 więźniów z Pawiaka, a 200 innych w ruinach getta. Ale faktem jest, że później egzekucje przeprowadzano już potajemnie.

Niewątpliwym i liczącym się efektem było zachwianie poczucia siły i pewności bezpieczeństwa osobistego wśród Niemców – napisał wiele lat temu Henryk Witkowski, pseudonim „Boruta”, żołnierz Kedywu w Warszawie.

(MMB)

Nasza sonda

Czy Słupsk mógłby w jakiś sposób uczcić Michała Issajewicza?



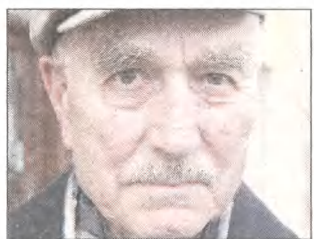
Mateusz Sałach, bezrobotny

– Nie wiem, kim on był, ale jeżeli zrobić coś ważnego, można byłoby uczcić jego śmierć w jakiś sposób. Moim zdaniem dobrym pomysłem byłoby nazwanie jakiejś ulicy jego imieniem i nazwiskiem, pomnik to już większy wydatek, a po co takie wysokie koszty miastu.



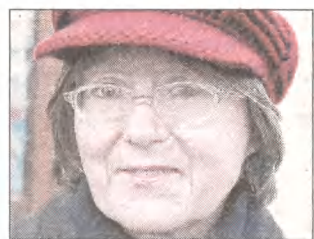
Karolina Bartosiak, księgowa

– Trudno powiedzieć, czy miasto powinno uczcić jego śmierć, zwłaszcza że należałoby się liczyć z bardzo wysokimi wydatkami. Prawdę mówiąc, nie wydaje mi się to aż tak konieczne czy potrzebne. Są ważniejsze sprawy, którymi należałoby się zająć w naszym mieście.



pan Sławomir, emeryt

– Uważam, że jest to ważna osoba, którą trzeba uczcić. Można umieścić w Słupsku tablicę upamiętniającą jego czyn. Myślę, że jest to o wiele lepszy wydatek niż zakup ławek na ulicy Wojska Polskiego. Tablica mogłaby się znaleźć w miejscu widocznym dla wszystkich lub na budynku, w którym mieszkał.



Barbara Kowalska, bibliotekarka

– Jest to raczej rola harcerstwa, które przy współpracy z miastem mogłoby uczcić jego śmierć. Jest dużo osób ważnych, a mniej znanych, których młodzież mogłaby naśladować. Promowałyby się kogoś, kto dokonał czegoś istotnego i ważnego. Dobrym pomysłem byłaby tablica pamiątkowa.



Józef Somionka, emeryt

– Jeżeli jego czyny są w jakiś sposób udokumentowane i istotne, to można byłoby go jakoś uczcić. Jednym z interesujących sposobów uczczenia tej osoby byłoby nazwanie ulicy jego nazwiskiem lub stworzenie tablicy upamiętniającej. Miejsce ulokowania tej tablicy zajęłoby się już historycy.



pani Elżbieta, emerytka

– Można byłoby w jakiś sposób uczcić jego śmierć, może nie z wielkim rozmachem, czego dowodem byłby pomnik, ale tablica upamiętniająca czyn tego człowieka mogłaby być dobrym pomysłem. Skoro miał jakieś zasługi, dlaczego ich nie docenić. (DOROTA ALEKSANDROWICZ, FOT. KN)

Mówili o nich „warszawka”

POCZĄTKI Im zawdzięczamy pomnik Powstańców Warszawskich, nazwy kilku słupskich ulic i w dużej mierze także Muzeum Pomorza Środkowego. Mowa o warszawiakach, którzy tak jak Michał Issajewicz osiedlili się po wojnie w Słupsku.

Marcin Barnowski

marcin.barnowski@mediaregionalne.pl

Jak dokładnie legendarny „Miś” trafił do Słupska, nie wiadomo, bo przekazy są sprzeczne. Przyczynił się do tego sam „Miś”. W niektórych wywiadach opowiadał, jak to będąc więźniem obozu w Stutthofie od maja 1944, w marcu 1945 roku uciekł z pociągu, którym Niemcy ewakuowali więźniów na zachód. – Pomagali nam kolejarze, bo poluzowali deski w podłogach – tłumaczył wiele lat temu. Tymczasem jego siostra pamięta, że w rodzinnym gronie opowiadał, iż Niemcy prowadzili ich pieszo. I wtedy zbiegł z tego Marszu Śmierci.

Nie wiadomo, jak żołnierz Kedywu przetrwał kilka kolejnych tygodni na obcym terenie, w przyfrontowym chaosie, w niskich temperaturach. Musiał być zaradnym człowiekiem, poza tym dobrze znał niemiecki. W jednej z wielu poświęconych mu publikacji wspominał, że już po ucieczce przyłączył się do jakiegoś pancernego oddziału armii radzieckiej, nacierającego w kierunku Gdańska. Pomagał w charakterze tłumacza.

– 3 marca Issajewicz wyskoczył z pociągu ewakuacyjnego i miało to miejsce pewnie w okolicach Słupska – uważa badacz wczesnopowojennego Słupska, profesor Zenon Romanow.

W kwietniu, gdy tylko Polacy zaczęli organizować w Słupsku rządzone przez ra-



Michał Issajewicz za wykonanie wyroku został odznaczony m.in. Krzyżami Virtuti Militari i Walecznych.

Fot. Archiwum rodzinne

dzieckiego komendanta wojennego zręby polskiej administracji, już tu był. Znalazł się w grupie tworzącej Zarząd Miejski. Został kierownikiem Wydziału Administracyjno – Prawnego,

jednego z najważniejszych w tworzącej się administracji miejskiej. Jak przypuszcza profesor Romanow, działało się to za sprawą prężnej grupy warszawiaków, która w tym czasie zaczęła

nadawać ton w mieście. Warszawiakami byli m.in. pierwszy burmistrz Fedorowicz i wiceburmistrz Stelmach. Ten ostatni w czerwcu 1945 roku powierzył Issajewiczowi nowe, bardzo

trudne stanowisko: szefa Wydziału ds. Ludności Niemieckiej.

– Proszę sobie wyobrazić: w tym czasie w Słupsku było może około 2000 Polaków i aż około 35.000 Niemców. Jest dokument sporządzony przez Stelmacha, w którym uzasadnia on wybór Issajewicza. Napisał, że zależało mu, aby tę funkcję objął więzień obozu, człowiek szukanowany przez Niemców, bo chciał, żeby szef tego wydziału stosował twardą politykę wobec tej ludności – mówi profesor.

I faktycznie: były żołnierz Kedywu i więzień obozu koncentracyjnego z Niemcami się nie cackał. Przeprowadził ich rejestrację, kierował do różnych prac przy uprzątnięciu miasta, m.in. do oczyszczania gruzów z ludzkich ciał i z padliny, wysiedlał do Niemiec. W dodatku nałożył na słupskich Niemców dwie kontrybucje i zebrał od nich po 600 tysięcy złotych. Profesor Romanow: – Pieniądze z jednej z nich miały być rzekomo przeznaczone na szpital, ale w rzeczywistości poszły na pensje dla urzędników, bo nie było środków na wypłaty.

Warszawiacy, z którymi utrzymywał kontakt Issajewicz, stanowili wówczas bardzo wpływową grupę w Słupsku. Stanowili aż 7 procent ówczesnej ludności miasta. Stanisław Gierałowski, cóż za przypadek – ten sam, który po zamachu na Kutscherę opatrywał Issajewicza w War-

szawie, został pierwszym dyrektorem słupskiego szpitala. Maria Zaborowska organizowała pierwsze placówki kulturalne i ratowała zabytki dawnego Heimatmuseum, dzięki czemu mogło tu wkrótce później powstać Muzeum Pomorza Środkowego. Warszawiakami byli też wicestarosta Leon Matysiak, Franciszek Szafranek i Stefan Morawski, który później integrował w mieście artystów. Był tu też ks. Jan Zieja, wcześniej w stolicy kapelan Armii Krajowej. To oni już we wrześniu 1945 roku na gruzach niemieckiego pomnika słupskich huzarów stworzyli pierwszy w Polsce pomnik Powstańców Warszawskich. Rzecz ciekawa: nadawali też warszawskie nazwy polonizowanym słupskim ulicom: na przykład takie, jak Aleja Róż, przechrzczona wkrótce później na Sikorskiego, Starzyńskiego czy Graniczna (obecnie Francesco Nullo).

– To byli wykształceni ludzie, pełniący różne odpowiedzialne funkcje już przed wojną. Zaborowska pracowała w dowództwie Okręgu Korpusu, Szafranek w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Niestety, parę lat później większość z tych ludzi wyrzucono z ratusza. Na ich miejsce, zatrudniono sporo polanalfabetów. Sporo tych warszawiaków pozostało jednak w naszym mieście i dobrze się tutaj zaaklimatyzowało – podkreśla profesor Romanow.

Nie było w nim nienawiści

ROZMOWA z Jadwigą Grocholską, siostrą Michała Issajewicza, mieszkającą w Słupsku.

– Jak właściwie legendarny „Miś” trafił do Słupska? To prawda, że uciekł z niemieckiego pociągu?
– Nam opowiadał, że ze Stutthofu pędzili ich na piechotę. Miał wykorzystać moment nieuwagi wartowników i uciec. Gdzie to się działo, nie wiadomo, ale jeszcze zanim skończyła się wojna, był w Słupsku.

– A gdzie wówczas była reszta rodziny?
– Jeden z braci był na robotach w Królewcu, skąd Michał uciekł wcześniej, w 1943 roku. Dwaj pozostali bracia pracowali, jeden w Baranowiczach, a drugi w Radomiu. Ja z rodzicami byłam w Baranowiczach, czyli na terenach zajętych przez ZSRR. W 1946 roku, w ramach repatriacji, jechaliśmy na zachód i wtedy w Poznaniu odnalazł nas Michał. To on nas tu ściągnął: rodziców i mnie.

– Kiedy przed 1946 rokiem widzieliście się po raz ostatni?

– Zaraz na początku wojny. Gdy weszli Rosjanie, Michała i Wacława, drugiego z braci, aresztowali. Potem z więzienia w Brześciu uwolnili ich Niemcy, ale ci z kolei wywieźli ich na roboty. Michał nie pisał ani w ogóle nie dawał znaku życia. Przez cały czas nie wiedzieliśmy, co się z nim dzieje, aż do momentu, gdy odnalazł nas w Poznaniu.

– Ściągnął was do Słupska, bo tutaj już jako tako się urządził?

– Tak. Zamieszkaliśmy u niego przy ulicy Wojska Polskiego 47, w kamienicy nad barem mlecznym. To było mieszkanie po dyrektorze fabryki mebli. Wanny w marmurach, jedwab na ścianach, marmurowe kolumny. Przepych i luksus. I do tego siedem pokoi. Michał mieszkał tu z trzema kolegami, m.in. z Adamem Stelmachem, który był wiceburmistrzem, i z dyrektorem ekonomiki. Potem oni wprowadzili się, a my musie-



Jadwiga Grocholska, siostra bohatera. To on ściągnął ją do Słupska z Baranowicz. I już tu została. Jest słupszczanką ze stażem od 1946 roku.

Fot. Archiwum rodzinne

liśmy przenieść się do mieszkania przy Konopnickiej 15. Michał początkowo nas wszystkich utrzymywał, dzięki czemu mogłam się w Słupsku uczyć.

– Wiemy, że wyjechał

stąd w 1947 roku do Warszawy, studiował, był dyrektorem firm budowlanych. Czy czuł więź z miastem, którego powojenną przyszłość współtworzył?

– Przyjeżdżał. Miał tu wielu znajomych, bardzo chętnie jeździł do Ustki. Był w 1974 roku, na pogrzebie mamy. Potem na długo wyjechał za granicę, a ostatnio był tu, już chory, w 2005 roku. Mieliśmy częsty kontakt, dużo rozmawialiśmy przez telefon. Zawsze wypyttywał, co dzieje się w mieście. Chciał być na bieżąco.

– A Kutscherę? A Niemcy, z którymi walczył? Wspominał ich? Nienawidził?

– Niechętnie mówił o wojnie. Ale nie odniosłam wrażenia, żeby nienawidził kogokolwiek. On po prostu był patriotą i był odważny. W tamtych czasach było chyba więcej ludzi odważnych niż teraz.

ROZMAWIAŁ MARCIN BARNOWSKI

Agencja Rozwoju Pomorza S.A.

zaprasza do skorzystania z nowej atrakcyjnej formy finansowania inwestycji w ramach inicjatywy Jessica.

jessica

Preferencyjne pożyczki na inwestycje:

- zlokalizowane na terenie Gdańska, Gdyni, Słupska i Sopotu
- mające na celu rozwój i zwiększenie atrakcyjności przestrzeni miejskiej
- uzasadnione ekonomiczno-społecznie tj. łączące element komercyjny zapewniający rentowność inwestycji oraz społeczny przynoszący korzystne efekty dla mieszkańców.

Szczegółowe informacje: www.arp.gda.pl

Katarzyna Feldheim - tel. (58) 323 31 78, email: katarzyna.feldheim@arp.gda.pl
Bartosz Wietrzykowski - tel. (58) 323 31 77, email: bartosz.wietrzykowski@arp.gda.pl

Trwa nabór projektów!

Ugotowali sobie praktyki

OKLASKI Bartosz Konieczny oraz Angelika Ongirska, uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Słupsku, zajęli trzecie miejsce w warszawskim finale ogólnopolskiego konkursu kulinarnego.

Zbigniew Marecki

zbigniew.marecki@mediaregionalne.pl

Warszawski finał projektu „Tradycyjne Produkty – Nowoczesna Kuchnia Polska” kończył konkurs kulinarny, w którym walczyły szkoły gastronomiczne z pięciu województw. Ostatecznie I miejsce zdobyli uczniowie z ZSP z Przodkowa w powiecie kartuskim. II miejsce zajął Zespół Szkół Hotelarsko-Turystycznych w Zakopanem, a na trzecim miejscu uplasowali się uczniowie III klasy technikum gastronomicznego w ZSP nr 1 w Słupsku. Do Warszawy pojechali przygotowani przez nauczyciela-trenera Katarzynę Kierecką, pod której opieką przez półtora tygodnia ćwiczyli w szkole wykonanie konkursowych potraw. Ich konsultantem merytorycznym był Tomasz Kunysz, właściciel Gościńca Słupskiego w Bydlinie.

W warszawskiej restauracji Forteca rodziny Kręglińskich młodzi kucharze wykonali potrawy na podstawie ich oryginalnych przepisów, które tak się spodobały ju-



Angelika i Bartosz podczas finałowego gotowania w restauracji Forteca.

Fot. Archiwum ZSP w Słupsku

rorom, że znaleźli się w ścisłym finale.

Do stolicy pojechali z wła-

snym sprzętem kuchennym i tradycyjnymi produktami z Pomorza, które były bazą za-

proponowanych przez nich potraw.

Ostatecznie przygotowali

trzy potrawy. Zakąskę wykonali, nawiązując do formy dania z kuchni francuskiej. Dlatego stworzyli je z ciasta francuskiego z fondue serowym camembert Słupski Chłopczyk, aromatyzowanym wędzonym łososiem. Danie główne składało się z faszerowanej szyi gęśiej gotowanej w szczelnie zamkniętym worku plastikowym, umieszczonym w gorącej wodzie. Tak przygotowane mięso zostało muśnięte sosem z razowego chleba oraz podane z aromatyzowanym risottem z pęczaku w towarzystwie renety w syropie z soku kwiatu dzikiego bzu i masła. Na deser natomiast zaproponowali parfait (lodowa wariacja) truskawkowe z sosem truskawkowo – miętowym na piernikowej ziemi. Efekt ich pracy oceniła jury na czele z Maciejem Nowakiem, znanym krytykiem kulinarnym.

– Byliśmy trochę zdenerwowani, ale nie patrzyliśmy na innych. Skupialiśmy się na tym, co mamy zrobić. W kucharach usłyszeliśmy, że nasz deser był najlepszy ze

wszystkich – zdradza Bartosz Konieczny.

Zwycięzcy konkursu będą gotowali dla prezydentowej Komorowskiej i jej gości, a wszyscy laureaci trzech pierwszych miejsc będą mieli możliwość odbycia miesięcznych praktyk pod okiem znanego i doświadczanego szefa kuchni.

– Jeszcze trwają rozmowy, gdzie trafią nasi uczniowie – mówi Katarzyna Kierecka. Już natomiast wiadomo, że pełne przepisy na potrawy przygotowane przez laureatów konkursu zostaną opublikowane w ogólnopolskim dodatku kulinarnym „Gazety Wyborczej”. Młodzi kucharze ze Słupska najbardziej się cieszą z tego, że swoje umiejętności kulinarne będą mogli doskonalić pod okiem utytułowanych szefów kuchni, bo to szansa na rozwój i ewentualną możliwość późniejszej pracy w renomowanych restauracjach.

Organizatorem konkursu kulinarnego był Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej przy wsparciu i pomocy merytorycznej Slow Food Polska i Szefów Kuchni. ■

R E K L A M A

BOHATER, NIE POZER.



Dołącz do nas



MINI
1 miejsce w kategorii
samochody najmniejsze



LEGENDA OŻYWA: SPECJALNA EDYCJA MINI RAUNO AALTONEN.

Nadjeżdża specjalna limitowana edycja MINI Rauno Aaltonen – ożywa historia zwycięstw MINI w Rajdzie Monte Carlo. Jeśli zdecydujesz się na MINI Coopera S sygnowanego nazwiskiem Rauno Aaltonena – zwycięzcy legendarnego Rajdu Monte Carlo – otrzymasz niepowtarzalną okazję odbycia kursu w szkole jazdy Aaltonen Motorsports w Finlandii. Poznaj serce i duszę motolegendy. Zarejestruj się już dziś na jazdę próbną.

ŻYJ MINI. ODWAŻ SIĘ.

OBI 2012

MISTRZOWSKA WIOSNA W OBI!

TYLKO W WEEKEND KREDYT 10x0%*

Super Oferta
~~1299~~ szt.
Oszczędzasz 25%
976 szt.



na żywopłoty i szpalery

Tuja Brabant,
Cyprysik kolumnowy
polecane na żywopłoty
i szpalery, rośliny w balotach

Super Oferta
~~529~~ szt.
449 szt.

Wertykulator i aerator Silver
Comfort 38 VLE Combi
szer. robocza 37 cm, 14 noży wertykalnych,
24 sprężyny napowietrzające,
5-stopniowa regulacja głębokości, kosz
nr 081 537090 3

AL-KO

3 LATA
GWARANCJI

moc 1300 W



wym. 60 x 60 cm

rektyfikowany



Gres szklwiony Saturno

~~4799~~
3799



1 m² = 9,90 zł

Super Oferta
~~133~~ szt.
Oszczędzasz 25%
99 szt.

Styropian neofasada
standard
gr. 10 cm,
AD = 0,044 W/(m²K),
sprzedaz w paczkach 3,0 m²,
opak. 3,0 m² =
39,90 opak. 29,70 opak.
nr 081 566424 8

profile aluminiowe



Super Oferta
~~1099~~ szt.
Oszczędzasz 300,- zł
799 szt.

Kabina Costa z brodzikiem
i hydromasażem
wym. 90 x 90 cm, głęboki brodzik,
6 dysz masażowych,
zestaw natryskowy,
dusz, lustra, lustro
nr 081 575677 0

opak. 10 szt.



Bratek wiosenny
odmiany wielokwiatowe, różne kolory
nr 081 525915 5

Super Oferta
~~1299~~ opak.
999 opak.

OBI

ul. Szczecińska 8, 76-251 Kobylnica

Rachunki bez umowy

POMOGLIŚMY Pani Zdzisława z Łosina nie będzie musiała płacić za internet, czego domagała się sieć Orange. To już kolejna osoba, która na naszych łamach skarży się na tego operatora.

Daniel Klusek

daniel.klusek@mediaregionalne.pl

W ubiegłym tygodniu opisaliśmy problem pani Danuty z Kobylnicy. Kobieta podczas rozmowy z konsultantką zamówiła bezprzewodowy internet w sieci Orange, ostatecznie jednak nie doszło do podpisania umowy i przekazania modemu. Po dwóch tygodniach nasza czytelniczka zaczęła dostawać rachunki za usługę, której nie miała. W ciągu kilku miesięcy jej dług urosł do ponad 250 złotych, a kobietą zainteresowała się firma windykacyjna. Po naszej interwencji okazało się, że doszło do pomyłki w systemie komputerowym.

Po tym artykule skontaktowała się z nami pani Zdzisława z Łosina w gminie Kobylnica. Twierdzi, że ona również musi płacić za internet bezprzewodowy w sieci Orange, mimo że nie jest jej abonentką.

– We wrześniu ubiegłego roku zadzwoniła do mnie konsultantka Orange i zaproponowała internet – opowiada pani Zdzisława. – Mówiła, że kurier przywiezie modem i umowę. Miałam wypróbować internet i zostawić modem, jeśli zdecyduję się na umowę. Jeśli nie, będę mogła zwrócić go do salonu Orange i będzie po sprawie.

Nasza czytelniczka o ofercie sieci poinformowała męża. – Powiedział mi, że my już mamy internet w domu i że wciąż jest ważna umowa, jaką mąż podpisał z innym operatorem – opowiada czytelniczka. – Gdy więc przyjechał kurier z modemem i umową, powiedziałam mu, że nie przyjmuję przesyłki. Wcale się nie zdziwił, stwierdził tylko, że to nie pierwszy taki przypadek.

Mieszkanka Łosina zapomniała o sprawie, ale tylko do początku października. Wówczas dostała z Orange rachunek za świadczenie usług internetowych.

– Miałam zapłacić prawie 80 złotych. W listopadzie i grudniu dostałam kolejne rachunki, tym razem na kwoty niemal 50 złotych. Cały czas pisałam do Orange i tłumaczyłam, że nie jestem ich

abonentką, nie mam ich sprzętu ani nie podpisywałam z nimi umowy. To jednak nic nie dało – żali się kobieta.

Kilka dni temu dostała kolejny list z sieci Orange. Tym razem było to ostateczne wezwanie do zapłaty zaległych rachunków na łączną kwotę 226,43 zł.

– Nie zapłaciłam tych pieniędzy, tylko kolejny raz poszłam do salonu Orange wytłumaczyć im, że nic mnie z

Widzisz – pisz

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: daniel.klusek@mediaregionalne.pl czekamy na e-

maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przysyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać telefonicznie pod numerem: 59 848 81 21.

– Sprawa pani Zdzisławy została pozytywnie już wyjaśniona. Usługa zostanie wyłączona. Anulowano też wszelkie opłaty w wysokości 226,43 zł. Saldo konta abonenckiego wynosi aktualnie zero złotych. Aktywacja nastąpiła wskutek błędu w systemie, za który bardzo przepraszamy panią Zdzisławę – mówi Liliana Ciechanowicz-Kulesza, rzecznik sieci Orange.

– Przedstawicielka sieci już dzwoniła do mnie z informacją, że sprawa jest zamknięta. Teraz czekam jeszcze tylko na pisemne potwierdzenie i wtedy będę już spokojna. Bardzo dziękuję „Głosowi Pomorza” za pomoc – mówi pani Zdzisława. ■

Czułam, że właśnie w redakcji odnajdę swoje klucze

BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH Jadwiga Wach ze Słupska odebrała w „Głosie Pomorza” pęk kluczy do swojego mieszkania, które zgubiła dwa tygodnie wcześniej.

– Pierwszy raz w życiu zgubiłam klucze – śmiała się w redakcji pani Jadwiga. – Było to dwa tygodnie temu. Jechałam wtedy autobusem linii numer jeden i to tam musiały mi wypaść klucze. Na szczęście miałam zapasowy komplet.

Słupszczanka jest stałą czytelniczką „Głosu Pomorza” i wie, że w redakcji funkcjonuje Biuro Rzeczy Znalezionych.

– Bardzo często czytałam w gazecie, że ludzie odnajdują u was swoje zguby, najczęściej klucze. Liczyłam więc, że i ja odnajdę swoje. Właściwie to czułam, że one są w redakcji – mówi nasza czytelniczka. – Dla mnie to oczywiste, że gdybym znalazła klucze, przyniosłabym je właśnie do was. Mój mąż tak już kiedyś zrobił. Bardzo dziękuję znalazcy za to, że przyniósł klucze właśnie do redakcji.

DANIEL KLUSEK

Czekają na właściciela

■ portfel z dokumentami Grażyny Weber ze Słupska,
■ pęk kluczy (dwa do samochodów) znaleziony przy ul. Murarskiej w Słupsku,
■ klucze do fiata znalezione w parku jordanowskim w Słupsku,
■ klucze z brelokiem znalezione przy ul. 11 Listopada w Słupsku,
■ legitymacja szkolna Tomasza Kiriłd ze Słupska,
■ legitymacja szkolna Michaliny Drobńskiej ze Słupska,
■ legitymacja szkolna Weroniki Wąbli ze Słupska,
■ dowód osobisty Mateusza Stolca z Lęborka,
■ legitymacja ZIM Kacpra Szewczyka,
■ kluczyk do samochodu kłd z autalarmem znaleziony przy ul. Wojska Polskiego w Słupsku,
■ dwa klucze znalezione przy byłym kinie Milenium w Słupsku,
■ pęk kluczy znaleziony w autobusie linii nr 2 w Słupsku,
■ dowód osobisty Czesława Kortasa ze Słupska,
■ czarne rękawice skórzane znalezione w słupskim autobusie MZK,
■ okulary w plastikowym etui znale-



– Idąc do was, czułam, że odnajdę swoje klucze – mówiła w redakcji Jadwiga Wach ze Słupska.

Fot. Marcin Kamiński

zione w słupskim autobusie MZK,
■ pęk kluczy (m.in. klucz do suzuki z autotopilem i brelokiem) znaleziony na plaży zachodniej w Uście,
■ zegarek damski znaleziony przy ul. Szczecińskiej w Słupsku, w okolicy marketu Netto,

■ klucz z brelokiem znaleziony przy ul. Deotymy w Słupsku,
■ pęk kluczy znaleziony przy ul. Kołłątaja w Słupsku,
■ rękawiczki damskie i karta bankomatowa Katarzyny Darznik,
■ pęk kluczy w etui znaleziony przy ul.

Mochnickiego w Słupsku,
■ pęk kluczy (jeden charakterystyczny, duży) znaleziony przy ul. Andersa w Słupsku,
■ szaszetka z kluczami dokumentami wystawionymi na nazwisko Anieli Kabackiej-Zakupki,

■ klucz do mercedesa z pilotem znaleziony przy ul. Grunwaldzkiej,
■ kluczyk do fiata znaleziony przy al. 3 Maja w Słupsku,
■ komplet ubrań na w-f znaleziony w autobusie miejskim w Słupsku,
■ książeczkowy dowód osobisty Agnieszki Urbaniak ze Słupska,
■ portfel z dokumentami wystawionymi na Zofię Pogodę i Andrzeja Pogodę,
■ okulary damskie w etui znalezione w autobusie miejskim w Słupsku,
■ nakładki na okulary z etui znalezione w autobusie miejskim w Słupsku,
■ klucz z brelokiem znaleziony przy ul. Andersa,
■ legitymacja ZTM o numerze GSL155178,
■ tablica rejestracyjna GSL 38PV,
■ rękawiczki znalezione w autobusie linii nr 1 w Słupsku,
■ okulary znalezione przy ul. Gdańskiej w Słupsku,
■ słuchawki znalezione przy ul. Wileńskiej.
Na rzeczy znalezione przez naszych czytelników czekamy od poniedziałku do piątku w godz. 10-16 w sekretariacie „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19.

Interwencja

Czas wreszcie naprawić wiatę

Pani Bożena ze Słupska chce, aby wreszcie naprawiono wiatę przystankową przy ulicy Lotha.

– Kilka tygodni temu ktoś wybił szybę w części wiaty. Jest w niej ogromna dziura – mówi pani Bożena. – Tam dzieci łatwo mogą zrobić sobie krzywdę, bo jej boki są bardzo ostre. Nie wiem, dlaczego nikt dotychczas nie zainteresował się tą wiatą. Jej zdaniem, to niejedyna wiatka, która wymaga szybkiej naprawy. – Wybite lub pęknięte szyby zauważyłam również, czekając na autobus na ulicach Jagiełły i Armii Krajowej. Jeśli miasta nie stać na montaż nowych szyb, to niech przynajmniej usunięte zostaną te, na których dzieci mogą sobie zrobić krzywdę – mówi kobieta.



Szyba w wiacie przy ul. Lotha zostanie wymieniona.

Fot. Łukasz Capar

Zarządu Infrastruktury Miejskiej, zapowiada, że służby techniczne zajmą się problemem. – Niebawem wymienimy wybite lub uszkodzone szyby we wszystkich wiatkach, którymi ad-

ministrujemy – mówi Marcin Grzybiński. – Sprawdzimy też, w jakim są stanie technicznym i je naprawimy, jeśli będzie taka potrzeba.

DANIEL KLUSEK

Interwencja

Płucz rury, przepłukują kieszeń

Chodzi o zdarzenie, jakie kilkanaście dni temu miało miejsce w Kobylnicy. Doszło tam do awarii sieci wodociągowej.

– Dlaczego to my, prywatni odbiorcy wody, mamy płacić za czyszczenie sieci wodociągowej po awarii? – zapytał nas mieszkaniec ul. Poznańskiego w Kobylnicy. Jak powiedział nam czytelnik, na początku marca w Kobylnicy miała miejsce awaria. Całe osiedle było pozbawione wody przez kilka godzin. Później, owszem, woda pojawiła się w kranach, ale była brudna. Nie nadawała się nie tylko do spożycia, ale nawet do mycia.

– Dzwoniłem w tej sprawie do słupskich Wodociągów i pytałem, co z tą wodą. A oni na to, że trzeba przepłukać sieć i trochę poczekać. Efekt

był jednak taki, że to ja musiałem przepłukać rury. Trwało to strasznie długo, nim zleciała ta brudna woda. I ja za to płukanie będę musiał zapłacić z własnej kieszeni, bo ta rdzawa kawa z mlekiem nakręcała mój wodomierz – skarżył się nam mieszkaniec Kobylnicy. Mężczyzna dodał, że byłoby uczciwiej, gdyby brudną wodę z sieci usuwano nie poprzez krany odbiorców, lecz np. z ulicznych hydrantów. Co ciekawe, ze stanowiskiem naszego czytelnika zgadza się także Przemysław Lipski, rzecznik prasowy słupskich Wodociągów.

– W Kobylnicy faktycznie doszło do awarii, bo firma wykonująca przyłącze do wodociągu pewnego prywatnego budynku uszkodziła kopalnię rurociąg. Potem naprawiła to

we własnym zakresie, a jej roboty na nasze zlecenie nadzorował Zakład Usług Wodnych, który jest na terenie gminy Słupsk naszym operatorem technicznym – mówił rzecznik Wodociągów. – Jak ustaliłem, faktycznie nie przeprowadzono płukania rur poprzez spuszczenie wody z hydrantów. Zwrócimy uwagę ZUW, aby właśnie taką procedurę stosował w podobnych przypadkach w przyszłości. Jak dodał przedstawiciel spółki, nasz czytelnik w zaistniałej sytuacji może zwrócić się do dostawcy wody z wnioskiem reklamacyjnym. – Wówczas zbadamy sprawę i możemy obniżyć mu wysokość faktury proporcjonalnie do ilości wody, którą utracił, aby spuścić z rur brudną wodę – wyjaśnił Przemysław Lipski.

(MMB)

Teraz czuję się jak piłkarz, który skończył swoją karierę

KOMPUTER Dla fanów gier zostanie profesjonalnym graczem wydaje się najlepszą pracą na świecie. Lęborski zawodowy gracz, który skończył karierę, mówi o wielogodzinnych treningach i stresach na turniejach.

Grzegorz Bryszewski

grzegorz.bryszewski@mediaregionalne.pl

Lęborezanin Dariusz Kramp (krywa Mes) prawie całe dzieciństwo spędził w pobliżu komputera, a gdy był nastolatkiem, wkręcił się w strategiczne gry komputerowe. Taka pasja rozwinęła się jeszcze bardziej, gdy mając lat piętnaście wspólnie z ojcem prowadził małą kawiarenkę internetową. Nastolatek szczególnie upodobał sobie grę Warcraft 3, która należy do gatunku zwanego strategią czasu rzeczywistego. W takich grach oprócz refleksu liczy się także taktyka i umiejętność przewidywania ruchów przeciwnika. Gracze budują swoje bazy, stawiają budynki potrzebne do zbudowania wojska i potem walczą o surowce albo bezlitośnie próbują zniszczyć przeciwnika. Warcraft 3 jest utrzymany w klimacie fantasty, inne gry tego typu czasem dzieją się na przykład w przyszłości w kosmosie, czy też mają charakter wojenny i odwzorowują scenariusze bitew z II wojny światowej.

– Pracując w kawiarence, spędzałem wiele czasu grając w Warcrafta 3 i szkoliłem swoje umiejętności. Kiedyś pojawił się pomysł, żeby spróbować swoich sił w profesjonalnym turnieju w Kielcach. Byłem jeszcze wtedy nastolatkiem, pojechałem więc na turniej ze starszymi kolegami i... wygrałem go. Tak się właśnie zaczęło – opowiada Darek, który 9 lat od tego pierwszego sukcesu prowadzi w Lęborku swoją własną kawiarenkę internetową. Co ciekawe, znajduje się ona kilka metrów obok tej, w której pracował ze swoim ojcem.

Treningi jak u piłkarza

Pierwszy wyjazd i pierwsza wygrana rozpoczęła pasmo kolejnych zwycięstw. Lęborski gracz coraz częściej wyjeżdżał na polskie, a potem także zagraniczne turnieje i coraz częściej wracał z wygranymi. Najczęściej były to nagrody rzeczowe – monitory komputerowe, nowoczesne telefony komórkowe, karty graficzne. Zdarzały się więc i takie sytuacje, że w domu miał aż cztery nowoczesne monitory, większość nagród sprzedawał więc na serwisie Allegro. Wysokie wyniki zainterесowały sponsora, który zaproponował mu kontrakt i granie w drużynie. Kontrakt został podpisany, a lęborezanin został profesjo-



Dawny mistrz polski w Warcraft 3 prowadzi w Lęborku własną kawiarenkę internetową. Czasem podpowiada też, jak zostać profesjonalnym graczem komputerowym.

Fot. Grzegorz Bryszewski

nalnym graczem komputerowym działającym w tzw. e-sporcie.

– W tym momencie stałem się zwyczajnym sportowcem, i miałem podobną sytuację jak np. piłkarz kupiony przez daną drużynę. W ramach kontraktu otrzymywałem pieniądze w wysokości około tysiąca złotych miesięcznie. Do moich obowiązków należało natomiast osiągnięcie dobrych wyników i promowanie firmy sponsora podczas rozgrywek – wspomina gracz komputerowy.

Jak podkreśla, zostanie zawodowym graczem komputerowym wcale nie oznaczało wymogu nieustannego siedzenia przed komputerem. A zdecydowana większość profesjonalnych graczy nie ma nic wspólnego z popularnym stereotypem, który opisuje nałogowych graczy komputerowych jako na przykład otyłych nastolatków o przetruszczonych włosach, którzy nieustannie przesiadują przed komputerem i nie potrafią sobie poradzić z życiem po odejściu od klawiatury.

– Trenując do zawodów, trzeba to robić z głową. Po-

dobnie jak inni gracze potrafili sobie robić tygodniową przerwę od komputera, a potem np. grać po 8 godzin dziennie. W takim przypadku trzeba też dobrze rozgraniczać życie gracza z innymi aktywnościami. Ja po takim komputerowym treningu lubiłem na przykład pobiegać sobie po lesie i oczyścić umysł. Wielu najlepszych graczy to nietuzinkowi ludzie, którzy oprócz gier komputerowych realizują się także w innych dziedzinach życia. Takich „nerdów”, czyli osób zachowujących się według stereotypów w branży jest niewiele – zapewnia Mes.

Rywalizacja nie sprzyja przyjaźni

Dariusz Kramp podkreśla, że porównanie zawodowego gracza komputerowego z piłkarzem jest szczególnie trafne, jeśli chodzi o ogólnopolskie czy też europejskie zawody w e-sporcie. I podczas meczów piłki nożnej i podczas zawodów e-sportu można bowiem zobaczyć fanów, którzy cieszą się wspólnym oglądaniem rywalizacji, mają swoich fawo-

rytów i żywo kibicują podczas ciekawych akcji. A także w Polsce zawody gier komputerowych organizowane są na ogromnych salach, a transmitowane na ekranach rozgrywki są głośno dopinowane przez widzów i fanów, często też można tam usłyszeć oklaski.

– Naprawdę warto zobaczyć takie rozgrywki na żywo, bo panuje na nich wyjątkowa atmosfera – tłumaczy Dariusz Kramp. – Jeśli chodzi o graczy, którzy zajmują jakieś miejsca poza ścisłą czołówką, to można zaobserwować, że dla nich wyjazdy na turnieje mają charakter towarzyski i traktują to jako dobrą zabawę, gdzie wynik nie ma aż tak wielkiego znaczenia. Inaczej jest jednak z graczami ze ścisłej czołówki, oczywiście nikt nikomu nie podstawia nóg, ale zdarzały się też i sytuacje, gdzie wyraźnie odczułem, że tutaj nie ma sentymentów, a zwycięstwo jest najważniejsze – mówi.

Dawny mistrz wyzwaniem dla graczy

Nasz rozmówca przyznaje, że podobało mu się „15 minut sławy”, które

zdołał, gdy kilka lat temu był przez chwilę najbardziej popularnym graczem w Polsce, rozdawał autografy i udzielał ogromnej ilości wywiadów. Po kilku latach tę popularność wciąż można zaobserwować w samym Lęborku, gdzie miłośnicy gier komputerowych namawiają go do gry w Warcrafta po to, żeby spróbować „wygrać z mistrzem” (na razie nikomu tu się jeszcze nie udało).

Dla początkujących graczy mistrz Warcrafta 3 jest też pewnego rodzaju nestorem i przepustką do świata e-sportu.

– Proszę mnie o uruchomienie jakichś kontaktów i „wcisnięcie” do turniejów. Ja im jednak tłumaczę, że mogą taką karierę zrobić tylko dzięki ciężkiej pracy i konkretnych wynikach. Zdaję sobie sprawę, że dla osoby, która lubi grać w gry komputerowe, zostanie zawodowym graczem może być najlepszą pracą pod słońcem, staram się jednak pokazywać, że taki sposób na życie oznacza też konieczność nieustannego szkolenia swoich umiejętności, jest też związany z poważnym

stresiem – mówi lęborski mistrz w Warcrafta 3.

Dariusz Kramp przestał grać w Warcrafta 3, gdy jego ulubiona gra przestała być popularna na turniejach i została zdominowana przez inną strategię czasu rzeczywistego – grę Starcraft.

– Nie żałuję tych lat spędzonych na turniejach, ale gdybym mógł się cofnąć w czasie, to chyba bym wybrał inny pomysł na życie. Przez te kilka lat mogłbym się nauczyć programowania i grafiki komputerowej i teraz mogłbym mieć fascynującą i dochodową pracę. To jest chyba tak jak z piłkarzem, który kończy karierę. Kiedyś kończy się talent, chęć i pasja do gry i okazuje się, że minęła też sława i pieniądze i trzeba sprostać codzienności – podsumowuje Dariusz Kramp.

Dawny mistrz Warcrafta w sobotę 24. marca, zadebiutuje w dosyć nowej roli, w swojej kawiarence będzie organizował turniej gry Counter Strike.

Ta dwudniowa impreza może przyciągnąć do Lęborka dobrych graczy z północnej Polski ■

Lekcja w usteckich bunkrach

USTKA Pozostałości po niemieckiej baterii artylerii nabrzeżnej mają szansę stać się popularną atrakcją turystyczną. Pomysł na zagospodarowanie terenu bunkrów mają miłośnicy historii Ustki.

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@mediaregionalne.pl

Bunkry po zachodniej stronie Ustki zostały odkopane przez członków Stowarzyszenia Miłośników Fortyfikacji w Ustce dwa lata temu. Stały się atrakcją dla wielbicieli militariów i punktem wielu wycieczek po Ustce. Teraz betonowe schrony na nadmorskich wydmach nie są w żaden sposób zagospodarowane. A mogą być i mogą stać się atrakcją ściągającą do Ustki turystów i pasjonatów historii.

– Nasz pomysł zakłada założenie w tym miejscu swego rodzaju muzeum, parku spotkań z historią – mówi Joanna Barnowska, pomysłodawczyni projektu i żona Marcina Barnowskiego, dziennikarza „Głosu Pomorza”, który od lat wnikliwie bada historię Ustki. – Projekt ma przesłanie edukacyjne i antywojenne. Chcemy pokazać, jak funkcjonowały baterie w czasie wojny i w ogóle związki tego miejsca z ochroną ustckiego brzegu przed atakami od strony morza i w czasie wojny siedmioletniej, i w epoce na-

poleońskiej, a także podczas obu wojen światowych. To przecież historia Ustki, którą można w ciekawy sposób pokazać.

Inicjatorzy projektu nie ukrywają, że zainspirowało ich muzeum w Szymbarku. I tak na terenie o powierzchni prawie 18 tys. metrów kwadratowych za zachodnim falochronem może powstać interdyscyplinarne muzeum z ekspozycją broni, tablicami informacyjnymi, makietą wizualizującą rozmieszczenie działobitni. Jednak nie tylko. – W bunkrach planujemy założenie instalacji światłodźwięk, która imitowałaby sytuację, które naprawdę w nich miały miejsce w czasie wojny – mówi Joanna Barnowska.

Ponadto na terenie parku miałyby powstać wojskowa kuchnia polowa serwująca posiłki zbliżone do tych, jakie jadaliby żołnierze tu stacjonujący. Odtworzony ma być też system latryn fortecnych i polowych, z których oni korzystali lub... mieli korzystać. No i oczywiście park byłby miejscem zlotów, festynów i rekonstrukcji bitew, które ści-



Pomysłodawcy założenia parku spotkań z historią mają już bardzo konkretną koncepcję, jak ma on wyglądać.

ągają miłośników historii i militariów. Odbływałyby się w nim prezentacje filmowe i autorskie o historii Ustki i regionu oraz nocne spotkania z duchami.

Miasto, które jest właści-

cielem zdecydowanej większości terenu, na którym może powstać park, jest przychylne koncepcji. – Zrobiła na radnych i burmistrzu piorunujące wrażenie. Moglibyśmy stać się drugim Szym-

barkiem – zapewnia Jacek Cegła, rzecznik prasowy burmistrza miasta. – Park historyczny ożywiłby zachodnią część Ustki i dzięki temu do kalendarza imprez sezonowych wpisalibyśmy kolejne,

przyciągające turystów wydarzenia.

Rada Miasta dała już zielone światło tej inicjatywie. Na ostatniej sesji, na początku miesiąca podjęto uchwałę o odstąpieniu od przetargowego trybu wydzierżawienia zalesionego terenu zabudowanego fortyfikacjami pod park historyczny na 15 lat. Teraz trwają rozmowy o odpłatności za dzierżawę. – Nie możemy przekazać tego terenu za darmo, ale rozważamy dzierżawę na preferencyjnych zasadach. Być może nawet za symboliczną złotówkę. Bierzymy pod uwagę fakt, że pomysłodawcy zadeklarowali się zorganizować tam trzy imprezy o wartości powyżej 30 tys. zł i chcą sięgać po środki zewnętrzne na zagospodarowanie terenu.

Obie strony mają świadomość, że czas nagli. Do sezonu pozostało niewiele czasu. – Jeżeli dojdziemy do porozumienia, pierwszą część parku otworzymy w te wakacje. I wtedy odbędą się też pierwsze imprezy – zapewnia Joanna Barnowska. ■

Fot. Autorzy projektu



GLAZURA
KRÓLEWSKA

Nowy Salon Łazienek

ul. Przemysłowa 100, Słupsk tel. 59 840 30 73

Projekt Twojej łazienki GRATIS!*

1999,00 zł/kpl.
WANNA 150/100
Z OBUDOWĄ



OFERTA SPECJALNA

SANPLAST

- 10 dysz wodnych, w tym:
 - 4 dysze wodne średnie z regulacją kierunku wypływu wody do masażu tułowia i nog
 - 4 dysze wodne małe z wypływem czteropunktowym do masażu pleców
 - 2 dysze wodne małe z wypływem czteropunktowym do masażu stóp
- włącz/wyłącz system wodny
- regulacja dopływu powietrza do systemu wodnego w zakresie od 0% do 100% (napowietrzanie)
- pompa wodna 700 W
- amortyzatory antywibracyjne pod pompę

BATERIA TERMOST.
Z NATRYSKIEM
599,00 zł/kpl.



GROHE

GLAZURA HANABI NERO
92,90 zł/m²



PARADYZ CERAMIKA

Drzwi i podłogi



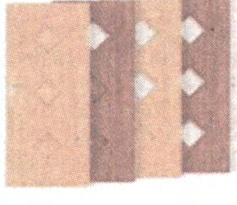
SCORPIO
269 zł



ROMA
229 zł

VOX

super oferta INVADO
tylko w Drzwi i podłogi VOX



NAPOLI
209 zł



DESKA BAMBUSOWA
89,90 zł/m²

SALON DRZWI I PODŁÓG MAR-POL, ul. Przemysłowa 100, Słupsk, tel. 59 840 30 72, marpol@sklady.vox.pl

59912K03D

Złóż życzenia

Twoi bliscy obchodzą święto? Zrób im prezent i złóż życzenia w dziale Serdeczności. A może bierzesz ślub i chcesz się tym pochwalić? Czekamy na zdjęcia. Fotografie oraz życzenia wypisane na kuponie można przynieść do re-

dakcji lub przesłać pocztą pod adresem: „Głos Pomorza”, ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, z dopiskiem SERDECZNOŚCI. Życzenia i zdjęcia można również przesłać na adres: daniel.klusek@mediaregionalne.pl

WITAJCIE NA ŚWIECIE



Dorota Nowitkiewicz z Gogolewa, córka Agnieszki i Mariusza, ur. 17.02, 3900 g, 51 cm



Córka Karoliny i Michała z Kobylnicy, ur. 27.02, 3330 g, 53 cm



Córka Agnieszki i Karola Szczęśniaków z Ustki, ur. 29.02, 3870 g, 56 cm



Igor Skwierawski z Zielin, syn Żanety i Adriana, ur. 28.02, 3150 g, 50 cm



Wiktoria Jaciubek z Podola Małego, córka Małgorzaty i Bartosza, ur. 29.02, 2810 g, 52 cm



Dawid Łubkowski ze Słupska, syn Magdaleny i Leszka, ur. 01.03, 4000 g, 58 cm



Jakub ze Słupska, syn Hanny i Michała, ur. 29.02, 3190 g, 52 cm



Oliwia Bojanowska ze Słupska, córka Katarzyny i Marcina, ur. 26.02, 3340 g, 54 cm



Szymon Chochła ze Świącichowa, syn Elżbiety i Artura, ur. 27.02, 4050 g, 57 cm



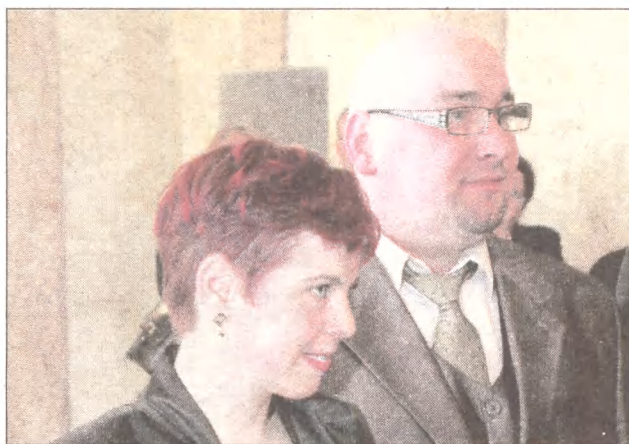
Wiktoria Lewandowska ze Słupska, córka Joanny i Jana, ur. 27.02, 3500 g, 50 cm



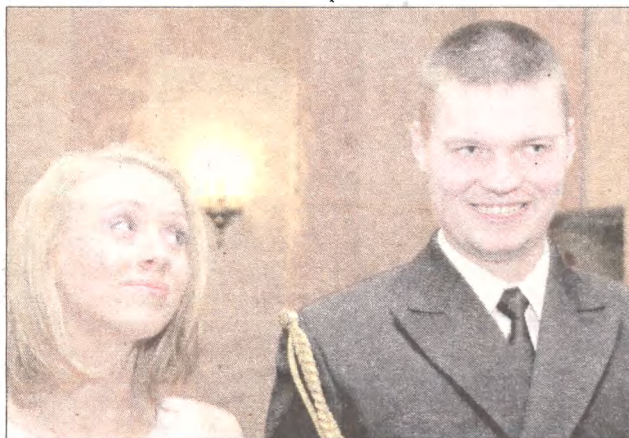
■ Z okazji imienin Krystyny Galuby: niech Ci zdrowie długo służy, niech Ci szczęścia nic nie zburzy, niech każdy Twój dzień kolorem się mieni. Tego życzą Ci: mąż, dzieci i wnukowie.



■ Edyta Pniewska i Sebastian Leśniński (oboje ze Słupska) wzięli ślub w słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego.



■ Monika Odejewska z Głędowa i Marcin Brandys ze Słupska wzięli ślub w słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego.



■ Ewelina Stankowska i Krzysztof Cywiński (oboje ze Słupska) wzięli ślub w słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego.

SERDECZNOŚCI

Treść życzeń

.....
.....
.....
.....
.....

Imię i nazwisko nadawcy.....



■ W dniu, takim jak dziś, życzymy Ci, aby wszystkie fajne dni w złotym tempie upływały, by co dzień uśmiechał się do Ciebie świat cały. By nigdy nie było porannej pobudki i wiał wiatr specjalny, co rozwiewa smutki. Z okazji 6. urodzin dla synka Kuby od rodziców.



■ Z okazji 60. urodzin dużo szczęścia, zdrowia, radości z najbliższych oraz uśmiechu każdego dnia na zasłużonej emeryturze życzą: żona z dziećmi i siostry.



■ Ewelina Tułaza ze Słupska i Marek Weyer z Rzuszczy wzięli ślub w słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego.

Mój weekend

Na piechotę



Daniel Klusek
daniel.klusek@mediaregionalne.pl

Pamiętam jeszcze czasy, kiedy język rosyjski był obowiązkowo nauczany w szkołach. Nie wszyscy go lubili, głównie jednak z powodów ideologiczno-politycznych. Moda na naukę tego języka wróciła. I dobrze, bo brzmi on dużo ładniej niż część tych, których dzieci i młodzież teraz uczą się w szkołach. Ci, którzy chcą posłuchać języka rosyjskiego, powinni się wy-

brać na konkurs „Miłość w poezji rosyjskiej”, który odbędzie się w Centrum Kultury i Języka Rosyjskiego przy al. Sienkiewicza.

Tylko do soboty czynne będą dwie wystawy Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej – w galerii Kameralnej przy ul. Partyzantów i w Baszcie Czarownic. A przy okazji można też wstąpić do Herbaciarni i Muzeum Pomorza Środkowego, aby zobaczyć ich najnowsze ekspozycje. Odwiedzenie spacerkiem kilku instytucji kulturalnych nie tylko dostarczy wrażeń estetycznych, ale również przysłuży się naszemu zdrowiu. Tym bardziej że pogoda ma sprzyjać pieszym wyprawom. A zatem na wystawy, na zdrowie. ■

Lustrujemy lokale

Prezentujemy lokale gastronomiczne ze Słupska, Ustki i okolic. Zajrzymy do restauracji, pubów, barów oraz pizzerii i napiszemy o wrażeniach.

Black Jack u Włocha, Słupsk, ul. Ostroroga 15



W Black Jacku u Włocha można zjeść nie tylko potrawy rodzimej kuchni, ale również śródziemnomorskie specjalności. Fot. Kamil Nagórek

■ **RODZAJ:** Pizzeria, restauracja.

■ **WYSTRÓJ:** Lokal jest kameralny, ale zmieściło się tu siedem stolików. Wystrój lokalu nie zmienił się wraz z nowym właścicielem. Nadal panuje tu niemal domowa atmosfera. Podkreślają ją liczne dodatki i obrusy przypominające babcię robotki ręczne.

■ **OBSŁUGA:** Bardzo miła. Menu, a następnie potrawy, podawane są do stolików. ■ **MENU:** Stali bywalcy kojarzą Black Jacka jako pizzerię, choć można tu było zjeść również dania obiadowe. W Black Jacku u Włocha nadal dominują pizze (jest ich ponad 20 rodzajów w dwóch wielkościach), ale sporo znajdziemy również dań obiadowych. Są tradycyjne, jak np. placek po węgiersku, zupa pomidorowa, ale dominuje kuchnia włoska i śródziemnomorska. Lasagne, canelotti, gyros, łosoś ze szpinakiem na cieście francuskim, polędwica w sosie musztardowo-miodowym, omlet z szynką i serem mozzarella to tylko niektóre przykłady. Jeśli przyjdzie na obiad z dziećmi, znajdzie się coś i dla nich – zestaw nuggetsów z frytkami lub pizza z nutellą (!). Potrawy są estetycznie podane i stanowią

ucztę nie tylko dla żołądka, ale również dla oka.

■ **CENY:** Zróżnicowane. Małą pizzę (30 cm) można kupić już za dziewięć złotych, średnio jednak kosztują one 16 zł. Za dużą (50 cm) z dodatkami trzeba zapłacić średnio ok. 30 zł. Przekąski kupimy za kilka, kilkanaście złotych, zupy kosztują 9-11 zł, za sałatki zapłacimy 15-18 zł. Placek po węgiersku kosztuje 20 zł, pierś w sosie – 25 zł, tyle samo trzeba zapłacić za polędwicę wołową po zjóbniaku. Dania z makaronów kosztują 18-20 zł. Łosoś ze szpinakiem w cieście francuskim i polędwica w sosie musztardowo-miodowym to wydatek 35 zł. Dania dla dzieci kosztują 10 zł.

■ **TOALETA:** Bez zarzutu. ■ **OPINIA:** Nowy właściciel Black Jacka u Włocha postawił na jakość i smak potraw. To widać, a przede wszystkim czuć. Co ciekawe, właściciel przygotowuje pizze według oryginalnej, włoskiej receptury. Smak ciasta i dodatków jest tu nieco inny niż ten, do jakiego przyzwyczaili się nasze podniebienia. Niezwykły urok tego miejsca sprawia, że goście czują się tu bardzo dobrze.

■ **OCENA:** 5+.

DANIEL KLUSEK

Psychodancing Maleńczuka

GŁOS
Dziennik Pomorza
NASZ
PATRONAT

KONCERT W niedzielę w sali słupskiej filharmonii dwukrotnie wystąpi Maciej Maleńczuk z zespołem.

Daniel Klusek

daniel.klusek@mediaregionalne.pl

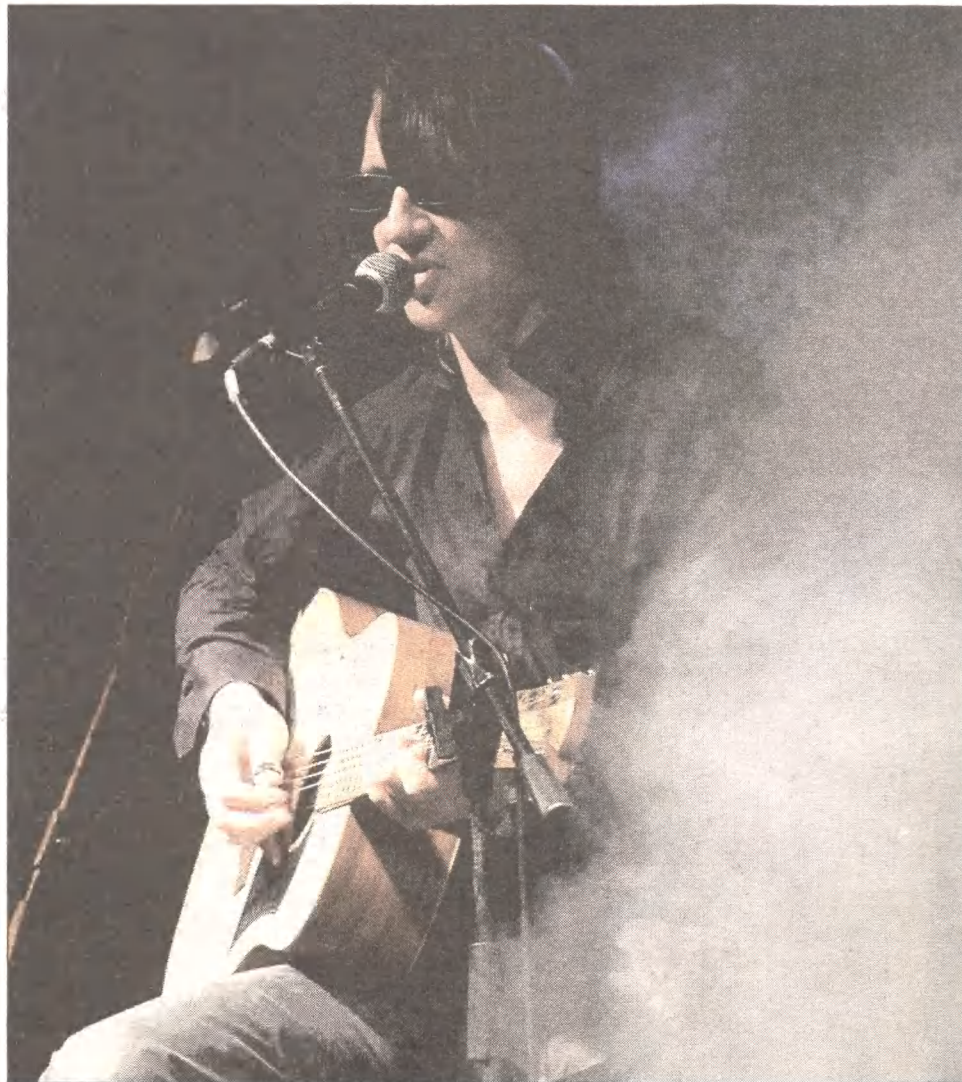
Maciej Maleńczuk – wokalista, instrumentalista, poeta, kompozytor, autor tekstów – na rodzimej scenie funkcjonuje od kilkunastu lat. Średnie pokolenie pamięta go z czasów, gdy był liderem zespołów Pudelsi i Homo Twist.

Wizerunek buntownika zamienił jednak na styl dojrzałego faceta. Od kilku lat rozwija karierę solową. Nie boi się wyzwań muzycznych. Nie zawahał się sięgnąć po utwory Wysockiego (sam zresztą je tłumaczył) czy ograne numery knajpowe, nadając im nowe życie.

Nagrał dwa bardzo dobrze przyjęte przez publiczność albumy: „Psychodancing” i „Psychodancing 2”. Piosenki z tych krążków zaprezentuje podczas słupskich koncertów. Towarzyszyć mu będzie zespół Psychodancing.

Zainteresowanie koncertem Macieja Maleńczuka jest tak duże, że wystąpi on w niedzielę Słupsku dwukrotnie – o godz. 17 i 20.

O bilety na oba koncerty w cenie 100 zł na dostawki można jeszcze pytać w kasie filharmonii przy ul. Jana Pawła II 3, numer telefonu 59 842 38 39. ■



Maciej Maleńczuk wystąpi w Słupsku z zespołem Psychodancing.

Fot. Archiwum filharmonii

Co, gdzie, kiedy

Organizujesz imprezę, koncert, spotkanie? Chcesz poinformować o tym czytelników „Głosu”? Pisz na adres e-mailowy: daniel.klusek@mediaregionalne.pl

Słupsk Piątek

■ Konkurs „Miłość w poezji rosyjskiej” odbędzie się w Centrum Kultury i Języka Rosyjskiego przy al. Sienkiewicza 19. Uczestnicy będą recytować wiersze po rosyjsku i po polsku. Początek o godz. 16, wstęp jest wolny.

Piątek-sobota

■ W dyskotekę Miami Nice w piątek będzie się można pobawić na imprezie „Friday night”. Wstęp do godz. 23 jest wolny, potem trzeba będzie zapłacić pięć zł. Natomiast w sobotę dyskoteka zaprasza na „Saturday Ladies Night”. Wejściówki kosztują 10 zł. O dobrą muzykę zadba One Night. Początek o godz. 21.

■ Wystawę „Wideo” Maksa Cieślaka można oglądać w Baszcie Czarownic. Autor jest absolwentem Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jest laureatem nagrody „Rybiego Oka 5” oraz zwycięzcą konkursu artystycz-

nego Henkel Art.Award 2010. Łączy środki dostępne w konwencji kina niemego z estetyką amatorskich filmów wideo dostępnych w serwisie YouTube oraz elementami istniejącego materiału filmowego (technika found footage). Wstęp na wystawę jest wolny.

■ Wystawę „Pismo. Figura. Powtórzenie” można oglądać w Galerii Kameralnej. Jej autorem jest Błażej Ostoję Lński. Studiował on w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom z wyróżnieniem uzyskał na Wydziale Malarstwa u prof. Rajmunda Ziemińskiego w 1999 roku, aneks z litografii u prof. Władysława Winickiego. Jest wielokrotnym laureatem warszawskiego konkursu na „Najlepszą grafikę miesiąca”. W 2008 roku został laureatem Nagrody im. Tadeusza Kulisy. Uprawia malarstwo i grafikę (głównie litografię). Od 1999 roku specjalizuje się w malarstwie.

Sobota

■ Zabawny spektakl „Nieznosne słoniątko” to sobotnia propozycja Tęczy dla najmłodszych widzów. Przedstawienie opowiada o ciągle niesytym życiu i wiedzy, lecz przesympatycznym i pozornie nieznośnym Słoniątku. Poprzez niezaspokojoną wciąż ciekawość Słoniątko jest często kłopotliwe dla

wygodnych i leniwych dorosłych. Nieustannie o coś pyta. Ta ciekawość świata naraża małego bohatera na niechęć do niego jego przyjaciół z puszki. Ma z tego powodu ciągłe kłopoty, a ciocia Żyrafa i wujek Hipopotam zamiast zaspokoić nieposkromioną ciekawość Słoniątka sprawiają mu tegie lanie! Popada w straszne tarapaty, kiedy chce się dowiedzieć, co krokodyl jada na obiad. Początek przedstawienia w sobotę o godz. 11. Bilety kosztują 13 i 16 zł.

Niedziela

■ Ponoć każdy ma swojego anioła stróża. Z pewnością ma go artysta malarz, bohater komedii „Szczęśliwy dzień”. Zakochuje się on w dużo od siebie młodszej modelce. Już chce wyznać jej uczucie, gdy materializuje się jego anioł stróż. Szybko jednak okazuje się, że nawet niebiańscy wysłannicy mają całkiem ludzkie wady, co powoduje wiele komplikacji w życiu ich podopiecznych. W przedstawieniu zobaczymy Paulinę Fonferę, Ireneusza Kaskiewicza i Jerzego Karnickiego. Początek spektaklu w niedzielę o godz. 19 na małej scenie Nowego Teatru. Bilety w cenie 30 i 25 zł są do kupienia w kasie przy ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 846 70 13.

Piątek-niedziela

■ W sali wystaw czasowych Muzeum Pomorza Środkowego można oglądać wystawę „Z biegiem Wisły i Niemna”. Prezentowane są na niej mapy oraz widoki miast Prus Wschodnich i Zachodnich Polski oraz krajów bałtyckich.

■ W sali wystawowej SOK oglądać można wystawę fotografii Michała Sikory, wychowanka Pracowni Fotografii Cyfrowej i Analogowej SOK prowadzonej przez Jadwigę Girsę-Zimny. Wstęp jest wolny.

Środa, 21 marca

■ Krzysztof Kowalewski jest jednym z najbardziej lubianych polskich aktorów komediowych i dramatycznych. Artysta przyjedzie do słupskiej filharmonii na pobenefisowy wieczór. Podczas niego zaprezentuje fragmenty opowiadań Sławomira Mrożka, Jerzego Dobrowolskiego i Michała Zoszczenki. Zobaczymy również fragmenty filmów i spektakli, w których zagrał Krzysztof Kowalewski. Spotkanie z aktorem poprowadzi znany satyryk Michał Ogórek. Początek w środę o godz. 19. O bilety w cenie 40 zł można pytać w kasie filharmonii, tel. 59 842 38 39.

(DMK)

Podróż do Irlandii

KONCERT W sali słupskiej filharmonii dzisiaj będzie można zobaczyć widowisko łączące elementy kultur Irlandii, Szkocji, Walii i Bretanii.

Daniel Klusek

daniel.klusek@mediaregionalne.pl

Termin jest nieprzypadkowy, bowiem w sobotę przypada jedno z największych świąt irlandzkich – Dzień św. Patryka.

W projekcie Eachtra wystąpią wspólnie muzycy z jednego z najstarszych zespołów z kręgu muzyki irlandzkiej Jigs & Reel Maniacs oraz grupa taneczna Ellorien, aktor Piotr Zawadzki i Visual Jokey (wizualizacje). Będzie to podróż prowadzona przy pomocy słowa (narracje aktora), obrazu, muzyki i choreografii.

Podczas widowiska usłyszymy tradycyjne utwory celtyckie i kompozycje własne zespołu JRM w etnicznych i nowoczesnych aranżacjach. W skład grupy wchodzi: Krzysztof Ryszard Brych – flet, saksofon, akordeon, harmonijka, instrumenty klawiszowe; Michał Janowski – gitara akustyczna; Bartek Krawczak – perkusja; Krzysztof Langowski – gitara elektryczna; Mariusz Sprutta – gitara basowa, śpiew; Tomek Urban – skrzypce.

Bilety na dzisiejszy koncert w cenie 40 zł można jeszcze kupić w kasie filharmonii przy ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39.



Dzisiaj w sali filharmonii królować będą muzyka i taniec rodem z Irlandii.

Fot. Archiwum Filharmonii

Wydarzenia w Trójmieście

W weekend szczególnie polecamy musical „Forever King of Pop”. Magia różnorodnych efektów specjalnych, świetna choreografia oraz zapierające dech w piersiach piosenki Michaela Jacksona.

■ Koncert Vandermark Resonance Ensemble
Klub Żak w Gdańsku, ul. Grunwaldzka 195/197, 16 marca, godz.

20. Bilety: ulgowy – 15 zł, normalny – 25 zł.

■ Reggae – Vavamuffin
Klub Ucho w Gdyni, ul. Św. Piotra 2, 16 marca, godz. 20. Bilety: 30 zł.

■ Musical Forever King of Pop
Hala Ergo Arena Gdańsk/Sopot, plac Dwa Miast 1, 16 marca, godz. 19. Bilety: 90 zł, 110 zł, 130 zł, 150 zł.

■ Rock – Nigel Kennedy

Hala Gdynia, ul. Kazimierza Górskiego 8, 17 marca, godz. 19. Bilety: 60 zł, 120 zł, 150 zł.

■ Baaba feat. Natalia Przybysz Nieustraszeni Pogromcy Wampirów
S.F.I.N.K.S 700 w Sopocie, ul. Mamuszki 1, 18 marca, godz. 20. Bilety: 25 zł.

■ Muzyka alternatywna – Keira Is You, Psycholollywood Klub Desdemona w

Gdyni, ul. Abrahama 37, 18 marca, godz. 19. Bilety: 10 zł.

■ Paco Peña Flamenco Dance Company Teatr Muzyczny w Gdyni, pl. Grunwaldzki 1, 19 marca, godz. 17. Bilety: 150 zł, 180 zł.

■ Targi Akademia
Kampus w Gdańsku, Wita Stwosza 55/57, 19–21 marca. Wstęp wolny. (NELA)

Informator

DYŻURY APTEK

Słupsk: Ratuszowa, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57, **Ustka:** piątek Ustecka, ul. Żeromskiego 5, tel. 59 814 98 17; **sobota Jantar**, ul. Grunwaldzka 27 a, tel. 59 814 46 72; **niedziela Nadmorska**, ul. Marynarki Polskiej, tel. 59 814 77 70.

KINO

Słupsk: Rejs piątek Żelazna Dama, godz. 18; Gwiazdne wojny: Mroczne widmo 3D, godz. 20.15; sobota-niedziela Gwiazdne wojny: Mroczne widmo 3D, godz. 15; Mała Moskwa, godz. 18; Żelazna Dama, godz. 20.30 (niedziela godz. 18), **Ustka Delfin** piątek-niedziela Przygody Tintina 3D, godz. 16; Spadkobiercy, godz. 18; Sponsoring, godz. 20.15 (sobota godz. 18); w sobotę i niedzielę o godz. 12 Poranek: Pinokio w niedzielę Dumbo.

INFORMACJA TURYSTYCZNA

Słupsk: Czynna poniedziałek – piątek w godz. 8-16, tel. 059 842 0791; 59 842 43 26, **Ustka:** Tel. 59 814 71 70, czynna poniedziałek w godz. 9-17; wtorek – piątek w godz. 8-16, fax 59 814 99 26.

KOMUNIKACJA

PKP 118 000; 22 194 36; **PKS** 59 842 42 56; **dyżurny ruchu** 59 843 71 10; **MZK** 59 848 93 06; **Nord Express** 59 843 23 41.

WAŻNE

Słupsk: Szpital: **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka**, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00; **Policja** – 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45; **Urząd Celny** – 59 726 83 00; **Straż Miejska** 986; 59 843 32 17; **Straż Gminna** 59 848 59 97; **Straż Pożarna** 998; **Pogotowie Ratunkowe** 999; **Pogotowie Energetyczne** 991; **Pogotowie Gazownicze** 992; **Pogotowie Ciepłownicze** 993; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** 994, **Ustka:** **Pogotowie Ratunkowe** – 59 814 70 09; **Kapitanat Portu** – 59 814 44 30; **Straż Miejska** – 986, 59 814 67 61, 0 697 696 498, **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny**, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68; **Poradnia Zdrowia POZ**, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11. **Pod Orłem**, ul. Wojska Polskiego 27, tel. 59 822 13 89.

TELEFONY GOSPODARSTWA

Urząd Skarbowy w Słupsku – 59 845 34 00, **Urząd Skarbowy w Bydgoszczy** – 59 822 28 91, **Urząd Skarbowy w Łęborku** – 59 862 41 70, **ZUS w Słupsku** – 59 841 92 00, **ZUS w Łęborku** – 59 863 19 11, **Schronisko dla Zwierząt** – 59 842 29 59, **Urząd Celny w Słupsku** – 59 848 51 03.

Informator płatny

USŁUGI POGRZEBOWE

SŁUPSK: Kalla, telefon alarmowy 195-88, ul. Armii Krajowej 15, telefon 59 842 8196, 601 928 600, H. K. Banachowiec; **Zieleni** – (24 h/ dobę) telefon 502 525 005, 501 310 505 i 501 310 352, biuro ul. Kaszubska 3A, tel. 59 841 13 15; **Hades**, Kopernika 15, całodob.: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda pogrzebowa przy grobie; **Hermes**, ulica Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo) numery telefonów 59 842 84 95 lub 604 434 441. Winda pogrzebowa i namiot przy grobie.

KANTOR

SŁUPSK: Miami Nice: Podkowa, ul. Starzyńskiego, nr tel. 59 841

70 31; **Złoty Róg** ul. Murarska, nr tel. 59 842 03 02.

STOMATOLOG

SŁUPSK: Protetyka, implanty, tel. 59 842 98 24, www.dentystasuchorowski.pl

KEBAB

SŁUPSK: Pizzeria Merano czynna poniedziałek-sobota w godz. 10.00-23.00, niedziela 12.00-23.00; dowóz – Słupsk, Królowej Jadwigi 7, tel. 59 845 53 53.

MOTORYZACJA

SŁUPSK: Klimatyzacja i mechanika samochodowa, pełen serwis, NISKIE CENY, ul. Kopernika 27a, tel. 59 842 33 82, 602 294 682.

Biuro Pogody Calvus
Krzysztof Ścibor

Piątek 16.03.2012 r

Nad Pomorze napływa ciepłe i suche powietrze polarno-morskie. Rano miejscami mglisto w ciągu dnia sporo słońca, bez opadów, będzie ciepło i przyjemnie. Temperatura wzrośnie do 14-16°C. Wiatr południowo-zachodni, słaby. W nocy przeważnie mglisto.

Pogoda na jutro

Na Pomorzu dość pogodnie cały dzień bez opadów. Powinno być prawie wiosennie. Temperatura wzrośnie do 15-17°C. Wiatr południowo-zachodni, słaby.

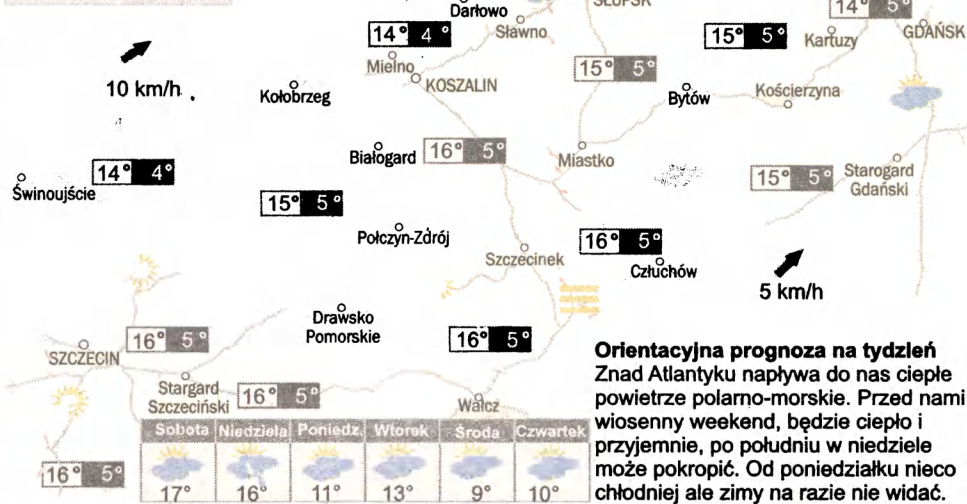
Astronomia

Wschód Słońca o 06:00, Zachód Słońca o 17:54

Pogoda dla Pomorza

1018 hPa. ↓

Prognoza dla Bałtyku	
Stan morza (Bft)	1-2
Sila wiatru (Bft)	2
Kierunek wiatru	SW



Orientacyjna prognoza na tydzień
Znad Atlantyku napływa do nas ciepłe powietrze polarno-morskie. Przed nami wiosenny weekend, będzie ciepło i przyjemnie, po południu w niedzielę może pokrocić. Od poniedziałku nieco chłodniej ale zimy na razie nie widać.

Pogoda dla Polski

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	11°	14°
Kraków	12°	16°
Lublin	10°	14°
Olsztyn	10°	15°
Poznań	16°	18°
Toruń	15°	18°
Wrocław	17°	19°
Warszawa	16°	17°
Karpacz	16°	16°
Ustrzyki Dolne	11°	13°
Zakopane	12°	14°

Pogoda dla Europy

	Jutro	Pojutrze
Londyn	18°	15°
Paryż	19°	18°
Rzym	19°	19°
Berlin	14°	18°
Dublin	16°	15°
Oslo	11°	13°
Wiedeń	16°	19°
Madryt	20°	22°
Lwów	5°	6°
Moskwa	-4°	-4°

NIERUCHOMOŚCI

KUPNO

!!ZIEMIA ROLNA, poszukuję 100 do 1000 ha do zakupu lub dzierżawy. Czynsz płatny z góry. Kontakt 532-379-375, rolnictwo.ap@gmail.com (GK)

14312K01/A

2-4 ha przy K-linie tanio 660319485. (GK)

636912K01/A

KAWALERKĘ W KOSZALINIE DO 75 TYS 508136256 (N)

633012K01/A

MIESZKANIE 2-pok, do 44m kw. tel. 698-687-857 (GK)

453412K01/A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ

INTERHOUSE NIERUCHOMOŚCI
KOSZALIN, ul. Zwycięstwa 77/4
tel. 94 341 88 75
kom. 511 228 323
www.interhouse.nieruchomosci.pl

Kawalerka z wyposażeniem, Żytia 90.000

OKAZJĄ! PILNA SPRZEDAŻ! 3-pok (51) Szeroka, 179.000, garaż gratis, możliwa zamiana na małe 2-pok

3-pok. (69) Spasowskiego, loggia 268.000

3-pok (58) Rosnowo 186.000

PILNIE POSZUKUJEMY MIESZKAŃ 1,2 POK.

NOWE DEWELOPERSKIE - OFERTY BEZPOŚREDNIE!!!

"OSIEDLE ZACISZE" UL. Żytia
— nowe bezczynszowe mieszkania, garaże, od 3170 zł/m2 + VAT

Mieszkania w zabudowie bliźniaczej, kominiek, działka, wiatra, Rokosowo - Azaliowa od 275.000

"REZYDENCJA OGRODY" Koszalin ul. Holdu Pruskiego - nowe, bezczynszowe mieszkania, garaże od 3170zł/m2+VAT

Nowe domy w zab.szerogowej ul. Irlandzka - tylko 405.000 brutto

Nowe domy w zabudowie bliźniaczej, ROKOSOWO, ul. Dębowa 419.000

Nowe domy w zabudowie szeregowej ul. Sezamkowa, od 359.000

501412K01/L

!!!!!!
ATRAKCYJNE działki budowlane Skwierzynka k/ Koszalina- tel. 504-117-421. (GK)

587012K01/A

"ANKAM"

PŁSUDSKIEGO 5, 94/342-38-39, 605-400-905; www.ankam.com.pl (GK)

610012K01/A

"ANKAM" szeregowiec Gąszczak 395.000 zł (GK)

610712K01/A

"ANKAM" Wiosenna promocja! Mieszkania sprzedaż 1 zł! (GK)

610112K01/A

2-POK, 49m2, Szczecin os. Majowe 515 105 905 www.m3.pach.pl(GS)

13412502/A

2-POK. 51m, lp., Dąbka 695081011. (GK)

583912K01/A

2-POK. Słupsk bezpośr. 535991443 (GP)

53512K03/C

2-POK., Białogard, tel. 886-011-082. (GK)

2812K03/B

ABAKUS

Mieszkanie idealne do kredytu

"Rodzina na swoim"

3-pok., balkon, rej. Wańkowicza,

tylko 155.000,-

2-pok., balkon, po remoncie, rej. Wańkowicza, 142.000,-

nowocześnie zaaranżowane 3-pok., I p., rej. Karłowicza, 225.000,-

2-pok., I lp., Centrum, balkon, tylko 148.000,- do negocjacji

4-pok., po remoncie, balkon, rej. Bosmańskiej, 209.000,-

komfortowy, nowy dom wolno stojący, rej. Fińskiej, 490.000,-

1-pok. (32), balkon, widna kuchnia, rej. Tetmajera, 119.000,-

PILNA SPRZEDAŻ 3-pok. (53), balkon, Przylesie, 155.000,-

1-pok., loggia, rej. Gierczak, 104.000,- do negocjacji

4-pok., I p., loggia, po remoncie, rej. Krzyżanowskiego, 257.000,-

nowe, komfortowe, I p., 2-pok. (48), Centrum, 215.000,-

wolnostojący dom po remoncie, rej. Ruszczyca, tylko 519.000,-

nowe, w stanie deweloperskim, 3-pok., Centrum, 227.000,-

ul. Zwycięstwa 143
(obok Związkowca)
ZADZWOŃ 94 345-22-75
www.abakus-nieruchomosci.pl

514712K01/N

2-POKOJE, centrum, parter, C.O. miejskie. "Notus" 59/8411-912 (GP)

159712K03/A

2-POKOJOWE 48m2, Koszalin, bez pośredników! Tel. 507-392-822. (GK)

652212K01/A

2-POKOJOWE Słupsk, 796-318-005. (GP)

151012K03/A

2-POKOJOWE, Słupsk, centrum, lp. 606-436-631. (GP)

179412K03/A

3-POK. 63m2, I p., centrum Lęborka, tel. 517-272-315 (GP)

176512K03/A

3-POKOJOWE 80mkw., 609-315-796. (GK)

496112K01/A

3-POKOJOWE Gogolewo 723-918-991 (GP)

406611K03/D

3-POKOJOWE, zadbane mieszkanie w Koszalinie, ul. Sygietyńskiego, 54 mkw. 199 tys. Tel. 608 261 058. (GK)

399812K01/A

3-POKOJOWE, 60mkw, z garażem blisko centrum, 781-985-145. (GK)

592912K01/A

4 pokoje, 56m2, Podgórna Koszalin 220 tys., 508272274 (N)

632412K01/A

4-POK. 70 mkw. blok, Przylesie, bez pośredników, tel. 500-091-221. (GK)

526912K01/A

4-POKOJOWE 85 mkw. Koszalin, 607-605-051. (GK)

655512K01/A

5-POKOJOWE, 130m2, Słupsk, wysoki standard, 299.000 zł, 604-05-44-66. (GP)

40112K03/B

6-POKOJOWE 143 m2 Słupsk, tel. 602-329-304. (GP)

142212K03/D

ATRAKCYJNE 2-pokojowe, I piętro, Słupsk, Kotarbińskiego, 784-984-936 (GP)

150712K03/C

BAR NA PROMENADZIE USTKA, TEL. 505-467-450. (GP)

87012K03/B

BUDOWLANA Mielenka 602-738-869. (GK)

514912K01/N

DAMNICA działka 609-560-139 (GP)

536912K01/A

DOM + działka 34 ary 507-621-694. (GK)

625912K01/A

DOM Leśna Koszalin, 880392604. (GK)

631812K01/A

DOM parterowy, 140mkw, Nowe Bielice, 604-422-387. (GK)

550712K01/B

DOM stan surowy zamknięty, ocieplony, Raduszka 260 tys., 500-067-420. (GK)

628012K01/A

DOM ul. Łąkowa. 668950250. (GK)

634812K01/A

DOM w Kępie, tel. 666-300-120. (GP)

104612K03/E

DOM, tel. 598400930, www.domyslupsk.pl (GP)

94012K03/F

DWUPOKOJOWE, tel. 598400930, www.gieldaslupsk.pl (GP)

94012K03/G

DZIAŁKIKOSZALIN.PL 792610062. (GK)

499412K01/C

DZIAŁKA 7000m2, las, strumień, 7 km od Słupska, Swochowo, 130tys.zł- www.dzialki-pomorze.pl 600-254-444 (GP)

918211K03/E

DZIAŁKA 900 m2 - Kobylnica, ul. Witosa, tel. 601-597-349. (GP)

891211K03/B

DZIAŁKA bud. K-lin, 6ar, 531026074 (GK)

604112K01/A

DZIAŁKA bud. Niekłonicie 691395012 (GK)

587712K03/A

DZIAŁKA bud. uzbrojona Mielno, OKAZJA 609-61-06-70, 603-876-341. (GK)

589812K01/A

DZIAŁKA bud. w K-lin, 501-17-14-19. (GK)

601112K01/A

DZIAŁKA budowlana Kretomino/Raduszka, 505128229. (GK)

574812K01/A

DZIAŁKA budowlana w Słupsku przy Banacha, uzbrojona, 502-467-372. (GP)

162512K03/A

DZIAŁKA budowlana z rozpoczętą budową w Świeszynie, 503-399-180. (GK)

572212K01/A

DZIAŁKA budowlana, siedliskowa 4 ha nad rzeką, 5zł/m2, 660-159-570. (GP)

123712K03/C

DZIAŁKA k. Bobolic, 27ar, 798-155-130. (GK)

590512K01/A

DZIAŁKA letniskowa 500m2, Obłęż, blisko jeziora, 506-741-740. (GP)

177812K03/A

DZIAŁKA na Unii Europejskiej, 502-791-901. (GK)

549812K01/A

OSTATNIE MIESZKANIA!

2-pokojowe Koszalin ul. Zwycięstwa Przekazanie od zaraz. Sprzedaż.

PP Selfa

Koszalin, ul. Słowiańska 3
94 342 25 18, 600 499 145
www.selfa-koszalin.pl

340012K01/A

ABELARD NIERUCHOMOŚCI

PILNIE poszukujemy 1-pokojowych mieszkań 41 m², 2 pokoje, I piętro, ustawną kuchnię, spokojna okolica, rej. Zakola, 149.000,-

PILNIE poszukujemy ŁADNYCH 2-pokojowych mieszkań 47 m², 3 pokoje, I piętro, balkon, dwustronne, rej. Rzemieślniczej, TYLKO 186.000,-

Dom wolno stojący, dwurodzinny, 150 m², gotowy do zamieszkania, Rokosowo, 459.000,-

Komfortowe mieszkanie w nowszym budynku, 2 pokoje, 43 m², duży balkon, rej. Karłowicza, 224.000,-

PILNIE poszukujemy DOMÓW w dowolnej zabudowie, Koszalin i okolice

Koszalin, ul. Dworcowa 1 94 341 02 51 94 347 12 72

516012K01/N

DZIAŁKA nad jeziorem Jasień, 1400m2, 32 zł/m2, 728-808-987 (GP)

180212K03/A

DZIAŁKA ogrodowa, 501598792. (GK)

647712K01/B

DZIAŁKA Trzebielino 664-452-748. (GK)

621412K01/A

DZIAŁKI 606-738-268. (GK)

626412K01/B

DZIAŁKI bud. uzbrojone, z warunkami zabud. Bierkowo, 723-526-750 (GP)

16412K03/B

DZIAŁKI budowlane ok. Słupska, od 17zł/m2, 669-259-283 (GP)

1612K03/D

DZIAŁKI inwestycyjne w Słupsku, tel. 602-329-304. (GP)

142212K03/B

DZIAŁKI usługowe. 665-596-660. (GK)

520912K01/A

DZIAŁKI, Kędzierzyn, 602-372-620. (GK)

515812K01/A

GARAŻ ul. Gierczak, 695-823-046. (GK)

613612K01/A

GARAŻ ul. Pułaskiego, 602-382-972. (GP)

183112K03/A

GARAŻ, ul. Matejki, bez pośredników, 500-754-162. (GK)

652212K01/B

HALA 1394 m2 w Słupsku, tel. 602-329-304. (GP)

142212K03/A

HALA 458 m2 w Trzebielinie, tel. 602-329-304. (GP)

142212K03/C

KAWALERKA 602-243-281 po g. 15. (GK)

600112K01/A

LOKAL 70 m- 150.000. 506-970-674. (GK)

521012K01/A

LOKAL, Kaszubska, 55 m kw., tel. 509-499-220. (GK)

336711K01/A

ŁĄKOWA, 6070 mkw., 668950250. (GK)

634912K01/A

MAŁY Dom w Strachominie k/Dobrzyca, działka 1630mkw, zadbane, ogrodzona, 502-749-282. (GK)

538912K01/A

MIESZKANIA, tel. 598481920, www.spgn.pl (GP)

94012K03/B

MIESZKANIE 3-pokojowe, 64m2, Rzechcino, tel. 781-057-374 (GP)

180712K03/A

MIESZKANIE w Słupsku, 4 pokoje, tanio, tel. 604-995-532 (GP)

118312K03/A

MIESZKANIE w Ustce, 2 pokoje, tanio, tel. 604-995-532 (GP)

118312K03/B

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe (63,9 m2) I piętro w Wieszynie k/Słupska. Nr tel. 516 081 702 (N)

608512K01/A

NOWE Słupsk, 59841-49-25 (GP)

1232411K03/E

NOWY dom parterowy w Jamnie, ul. Północna 604-422-387. (GK)

550712K01/A

ODSTAPIĘ partycypację na kawalerkę TBS Ustka. Spokojna okolica blisko morza i lasu. Atrakcyjna cena. Tel. 608-072-679 (N)

649712K01/A

OKAZJĄ! Dom 150 m2, c.o. miejskie, Zatorze (Gałczyńskiego), 360.000 zł. Słupsk, 601-348-898. (GP)

180012K03/A

OKAZJĄ! działka 2,60ha z warunkami zabud., tylko 9,70m2 604-408-726. (GK)

10612K06/A

INVEST Nieruchomości
www.nieruchomosci-invest.pl

- 2 pok. ul. Rzemieślnicza - 135.000
- 2 pok. ul. Orla - 149.0000
- 4 pok. Bobolice - 105.000
- 4 pok. Bosmańska - 245.000

Koszalin, ul. Wyszyńskiego 3/3
tel. 94 347 70 00

518812K01/D

OMEGA -obróć, wyceny, Słupsk, ul. Starzyńskiego 11, Tel. 059/84-14-420 www.nieruchomosci.słupsk.pl (GP)

1274511K03/A

OSTROWIEC k/Sławna, pół domu 2-rodzinnego, 100m2. 94/317-15-57. (GP)

145512K03/A

PILNIE sprzedam (tanio) działkę w Konikowie

grupa

PLUS

to system wymiany ofert

9 koszalińskich biur nieruchomości

Eksperci Rynku Nieruchomości

Locum system

JASINSKI

KONTRAKT nieruchomości

Nieruchomości

Alicja Golek

NORD

ALTO

Szczeciński

Skorzystaj z naszego doświadczenia!

www.grupaplus.com.pl

DO wynajęcia lokal 48 mkw., ul. 1 Maja 18, tel. 600-377-071. **(GK)**

500612K01/A

DO wynajęcia lokal gastronomiczny Unieście 661-025-695 **(GK)**

578212K01/A

DO wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe. Koszalin, 505-158-747. **(GK)**

649312K01/A

DO wynajęcia mieszkanie w centrum Koszalina, 65 m2, 2 pokoje, wyposażone. Kontakt 603 380 709 **(GP)**

186512K01/A

DO wynajęcia plac utwardzony 525m2 po komisie samochodowym. Koszalin, ul. Mieszka I-go 5a. 500-205-531; 601-885-816. **(GK)**

589612K01/A

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia warsztatowo-magazynowe i biurowe - Koszalin, Polczyńska 64, Kom.: 660-636-916. **(GK)**

657012K01/A

DWUPOKOJOWE KOSZALIN 608003265 (N)

639012K01/A

KAWALERKA 35m, 515-380-909. **(GK)**

621912K01/A

KAWALERKA 45m2 umeblowana. Centrum Koszalina 601-572-265 **(GK)**

634212K01/A

KAWALERKA centrum, 886-600-103 **(GK)**

613812K01/A

KAWALERKA do wynajęcia, ul. Kaliny Szczecin, 505-253-484. **(GS)**

83012S01/A

KAWALERKA Koszalin 698707498 **(N)**

632112K01/A

KAWALERKA od 01.04. 531279259. **(GK)**

643312K01/A

KAWALERKA okolice IV Marca, 94/346-85-73. **(GK)**

640312K01/A

KAWALERKA Słupsk, 602-668-777. **(GP)**

39912K03/C

KAWALERKA umebl. 608-518-141. **(GK)**

646412K01/A

KAWALERKA umeblowana, stan bdb. 602-495-779 po 16-tej. **(GK)**

650912K01/A

KAWALERKA w centrum Słupska, tel. 663-041-163. **(GP)**

81512K03/F

KAWALERKA Zakole, 692-684-193. **(GK)**

629412K01/A

KAWALERKA, 664808060 (po 20god) **(GK)**

631312K01/A

KAWALERKA, samodzielna, pracującemu Panu, 59/8429505 **(GP)**

159912K03/B

KAWALERKA, Słupsk, 513-898-145. **(GP)**

178812K03/A

LOKAL 311 m2, działka ok. 3500m2 - Sycewice (wynajmę, sprzedam, zamienię), tel. 603-603-524. **(GP)**

158512K03/A

LOKAL 40 mkw. do wynajęcia. Konikowo, 519-76-10-43. **(GK)**

648812K01/A

LOKAL usługowy 32m2. 723002050 **(GK)**

588412K01/A

LOKAL użytkowy 40 mkw., przy Aptece Pod Filarami, Zwycięstwa 192, Koszalin 608-33-65-50. **(GK)**

595412K01/A

MAGAZYN 108 m do wynajęcia. Koszalin. 509265379. **(GK)**

652312K01/A

MAGAZYN 500 m, do wynajęcia, Koszalin, 662-080-084. **(GK)**

65512K01/B

MAGAZYN do wynajęcia 500 m Koszalin 662080084. **(GK)**

535212K01/A

MIESZ. 55m2 centrum 608-05-23-28. **(GK)**

626012K01/A

NIEZALEŻNY pokój z aneksem i łazienką, 793-606-251. **(GK)**

638112K01/A

NOWY POKOJ, KOŁO EMKI, 697509792 (N)

650212K01/A

OD 1 marca 3-pok. centrum, na dłużej. 603-649-397. **(GK)**

598712K01/A

POKOJE do wynajęcia. Słupsk, tel. 503-445-095. **(GP)**

186912K01/A

POKÓJ - bez nałogów 600-587-149. **(GK)**

643412K01/A

POKÓJ 94/341-61-72, 665-957-383. **(GK)**

590612K01/A

POKÓJ Rokosowo, 603564747 **(N)**

601812K01/A

POKÓJ Słupsk, tel. 666-871-040. **(GP)**

146112K03/C

POKÓJ z kuchnią- osoba starsza lub bezdzietne małżeństwo w Sianowie, 94/31-86-662. **(GK)**

643112K01/A

POKÓJ, osobne wejście, 094/34-34-608, 794-386-939. **(GK)**

655412K01/A

POKÓJ, Słupsk centrum 606-424-300 **(GP)**

35612K03/C

SKLEP Sianów 885104917 **(N)**

618812K01/A

SKLEP ścisłe centrum. Tel. 605-088-912, 506-105-180. **(GS)**

69812S01/A

SZCZECIN- odstąpię dzierżawę lokalu gastronomicznego, centrum, w pełni wyposażony. Lokal po remoncie, posiada wszystkie odbiory. Kontakt, 507 030 094. **(GS)**

83212S01/A

WYDZIERŻAWIĘ plac pod handel, przy głównym zejściu na plażę, w Sianożętach koło Ustronia Morskiego tel. 603-741-519. **(GK)**

16612K06/A

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie gospodarcze, garaż o pow. 20m2 w Sianowie, 783-441-084. **(GK)**

611012K01/A

WYNAJMĘ mieszkanie 2 pok, kuchnia łazienka. 669925678 **(N)**

632512K01/A

NIERUCHOMOŚCI

ZAMIANA

KAWALERKĘ własnościową na 2-pok. do remontu, 888-900-542. **(GK)**

656312K01/A

MIESZKANIE 54 m Sławno na Słupsk, 598104148. **(GK)**

646212K01/A

ODDAM ZA DARMO

GRUZ 721-231-543. **(GK)**

587412K01/A

PRACA

I I LAKIERNIKA-MEBLE 608-532-215. **(GK)**

616412K01/A

I I Avon- dołącz do nas 515-708-822. **(GK)**

81212K01/C

I Firma zatrudni spedytora z językiem niemieckim, mile widziany angielski lub francuski. Słupsk, 59/842-00-31. **(GP)**

64012K03/C

IZATRUDNIMY kierowców kat. C+E – trasy międzynarodowe, z praktyką; Słupsk 59/842-00-31. **(GP)**

64012K03/D

52/322-52-78, 606-213-818 opieka nad osobami starszymi w Niemczech, komunikatywny niemiecki, do 1400E. **(GP)**

47312K03/C

ANGLIA - zbiorcy. 6,08 GBP/godz. Kontrakty 3-6 m-cy. Tel. 791 891 739, www.epic.pl**(GK)**

11912K01/A

DEALER "KIA POLMOTOR" zatrudni diagnostę - elektromechanika do serwisu w Koszalinie, Gnieźnieńska 45C, tel. 943438899. **(GK)**

604912K01/A

DODATKOWA praca - Doradca Finansowy. Zapewniamy szkolenie. Pierwsze pieniądze już po tygodniu. Infolinia 222-287-100 lub wyślij SMS o treści „PRACA” na nr 696-006-100 - oddzwonimy! **(GK)**

529912K01/A

DODATKOWE 200-300zł 608605830. **(GK)**

56112K01/A

DYSTRYBUTOR Domowych Systemów Medycznych zatrudni: Kierowcę kat. B z obsługą klienta z Koszalina lub okolic do 10 km. Zapewniamy: 2400zł/mc + premia, po okresie próbnym sam. służbowy, bezpłatne szkolenie. Wymagamy: wiek 22-50, dyspozycyjność, własny samochód osobowy. Dział zatrudnienia 10.00-17.00 tel. 94/311-51-16.r, Sprzedaż/obsługa klienta. **(GK)**

653412K01/A

FACHOWCA- elewacje 504-074-182. **(GK)**

696512K01/A

FIRMA HAKO TECHNOLOGY zatrudni spawaczy metodą MIG lub TIG możliwość przyłączenia do zawodu Chałupy 30, 76-024 Świeżyno tel. 94 347 04 08. **(GK)**

652712K01/A

FIRMA KINO 7Dmax poszukuje pracowników ze Słupska lub okolic: 1/ Pracownik techniczny (np. automatyk ze znajomością mechaniki i komputerów oraz podstaw audio-video); 2/ Specjalista ds. nadzoru / marketingu sieci kin w Polsce. CV ze zdjęciem na: biuro@kino7dmax.pl Szczegóły na: www.kino7dmax.pl **(GP)**

177212K03/A

FIRMA zatrudni spawaczy TIG, MAG, tel. 601-94-52-94, redgaz@redgaz.com.pl **(GK)**

607012K01/A

GLOBMETAL ZATRUDNI SPAWACZA. KONTAKT OSOBISTY W SIEDZIBIE FIRMY PRZY UL. DWORCOWEJ 56 W SIANOWIE. **(N)**

645912K01/A

GŁÓWNA księgową ze znajomością j. angielskiego zatrudnię. 602-356-602 **(GP)**

1052511K03/B

Nowo otwarty oddział Firmy Agrobud BHP poszukuje Przedstawicieli handlowych na teren Koszalina i Słupska 511-900-606

613712K01/A

HOTEL Dobosz w Policach zatrudni recepcjonistki z doświadczeniem, tel. 504-145-539. **(GS)**

408911S01/C

HOTEL **BURSZTYNOWY** Pałac w Strzekęcinie zatrudni pracownika do działu sprzedaży; wykształcenie kierunkowe średnie mile widziane wyższe, biegła znajomość j. niemieckiego, j. angielski komunikatywny, dobra znajomość programu Excel. CV na: hotel@bursztynowypalac.pl **(GK)**

619412K01/A

HOTEL **BURSZTYNOWY** Pałac w Strzekęcinie zatrudni recepcjonistę/kę wymagania biegła znajomość j. angielskiego lub niemieckiego, wykształcenie kierunkowe średnie lub wyższe mile widziane. CV na: hotel@bursztynowypalac.pl **(GK)**

619412K01/B

INTERHOUSE NIERUCHOMOŚCI Zwycięstwa 77/4 tel 94/34-188-75 poszukuje Agenta Nieruchomości (CV ze zdjęciem) **(GK)**

573012K01/A

JS Fabryka Przekładni w Bierkowie zatrudni osobę do Działu Zaopatrzenia Produkcji. Wymagania: doświadczenie na podobnym stanowisku, wykształcenie wyższe, umiejętność czytania rysunku technicznego, biegła znajomość j. niemieckiego lub angielskiego, prawo jazdy kat. B. CV: sekretariat@starosielski.com.pl **(GP)**

184112K03/A

KIEROWCĘ kat. C + E z doświadczeniem, 605-068-013 **(GP)**

186012K03/A

KIEROWCÓW kat. C zatrudni FASADA Słupsk, ul. Bałtycka 10 **(GP)**

109412K03/B

KIEROWNIKA APTEKI W NOWOGARDZIE PILNIE ZATRUDNIĘ. KONTAKT: TEL. 783744001, E-MAIL BIURO@ANMEDICA.PL (N)

546512K01/A

KONSULTANTA Oriflame. Bezpłatne wpisowe. Prezenty za 500 zł. Tel. 604-189-118 **(GK)**

492412K01/A

KRAWCOWA, Słupsk, 508-292-843. **(GP)**

167312K03/A

KUCHARZA z doświadczeniem do restauracji w Słupsku, 59/841-16-05 **(GP)**

60512K03/C

MARKOS w Strzelinku zatrudni handlowca branży wykończeniowo-budowlanej. Wymagane: prawo jazdy, dyspozycyjność, doświadczenie na stanowisku przedstawiciela. Oferta ważna tylko do 21 marca. 59/847-18-62 **(GP)**

187712K03/A

MECHANIKA maszyn gastronomicznych, zatrudnię ze Słupska lub okolic, tel. 601-745-205 **(GP)**

181712K03/A

MĘŻCZYZN do zakładania ogrodów. Koszalin, 609-967-525. **(GK)**

649212K01/A

MURARZA- zbrojarza 604-375-666. **(GK)**

652912K01/B

MURARZA, 787-016-319 (po 20godz.) **(GK)**

616012K01/A

NIANIE, 602-436-518. **(GK)**

648112K01/A

TRANSEUROPA Koszalin **zatrudni spedytorów międzynarodowych z doświadczeniem oraz do przyłączenia** Biegła znajomość języka niemieckiego i angielskiego w mowie i piśmie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. **Kontakt 608-315-316**

622912K01/B

NORWEGIA- PRACA fizyczna dla mężczyzn, wynagrodzenie 25 tys. zł. Tel. 532-546-072. **(GK)**

628512K01/A

OGÓLNOBUDOWLANA glazura tarakota praca w niemczech00491785226742. **(GK)**

639712K01/A

OPERATORA koparko-ładowarki z doświadczeniem 533-180-469. **(GK)**

653912K01/A

OPIEKUNKI Niemcy 91-48-53-870. **(GK)**

456912K01/A

OPIEKUNKI Osób Starszych Niemcy - legalnie i bezpiecznie Szczecin tel. 666 096 761 Koszalin tel. 507 005 406 Słupsk tel. 509 892 644, **(GS)**

66412S01/A

P.P.H. Bormech Sp. z o.o. Charnowo 3, 76-270 Ustka, zatrudni spawacza z uprawnieniami 121 lub 135. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny z Kierownikiem Produkcji Panem Arturem Wróblewskim pod numerem telefonu 59/846-11-35 bądź o kontakt osobisty w siedzibie firmy. **(GP)**

182212K03/A

PIZZERMAN Sianów CV+ list motywacyjny: biurogp8@interia.pl **(GK)**

641112K01/A

PLASTYKA do projektowania zabawek i kostiumów. CV składać tylko e-mailem: biuro@kolor-plusz.pl **(GK)**

636212K01/A

POSZUKUJĘ osoby do prowadzenia biura w Koszalinie ze znajomością języka angielskiego, kontakt: 602 455 346 **(N)**

650012K01/A

PRACOWALEŚ za granicą? Ubiegaj się o zwrot podatku! Europejskie Centrum Podatkowe, www.ecpodatkowe.pl Szczecin, tel. 91/423-74-94, Infolinia: 801-00-28-48. **(GP)**

1180011K03/A

PRZEDSTAWICIEL handlowy, 604-87-57-79. **(GK)**

623112K01/A

PRZYJMĘ do działu handlu ze znajomością j. francuskiego oraz mile widziany inny j. obcy, 602356602 **(GP)**

1052511K03/C

PRZYJMĘ płytkarzy 604-63-41-18. **(GK)**

648512K01/A

RGB Technology zatrudni handlowca w dziale exportu, j. niemiecki, praca@rgbtechnology.pl **(GK)**

629912K01/A

SAMODZIELNEGO Montera instalacji co i wod-kan, 660-315-090. **(GK)**

622112K01/A

SERWIS Hyundai w Słupsku zatrudni mechanika, elektromechanika samochodowego, dobre warunki. 59/845-33-82, 602-294-682. **(GP)**

181012K03/A

SILIKONARZA do okien z doświadczeniem, 509-780-850. **(GK)**

629612K01/B

STOLARZA (szafy, kuchnie), szlifierza, 509-780-850. **(GK)**

629612K01/A

SZUKAM doświadczonego pracownika - mechanika pojazdowa. Kobylnica, tel. 601-397-900. **(GP)**

180312K03/A

SZUKAM pracownic do obsługi i prac porządkowych na statku w Niemczech, żegluga rzeczna, firma w Heidelberg i Speyer, praca sezonowa, mieszkanie zapewnione, znajomość języka niemieckiego. Oferty e-mail: neckarsonne@t-online.de, fgs-pfaelzerland@t-online.de mailto: fgs-pfaelzerland@t-online.de, tel. 00497263409284. **(GK)**

646612K01/A

ZATRUDNIĘ do sklepu hydraulicznego, gospodarstwa domowego, z doświadczeniem - Ustronie Morskie 603-741-519. **(GK)**

16612K06/B

ZATRUDNIĘ elektryków, K-lin, Łużycka 41B. **(GK)**

653312K01/A

ZATRUDNIĘ pracowników ochrony na terenie Kołobrzegu. Proszę o kontakt wyłącznie telefoniczny tel.: 797-124-202. **(GK)**

17312K06/A

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW OCHRONY OBIEKTÓW HANDLOWYCH NA TERENIE BIAŁOGARDU. PROSZĘ O KONTAKT WYŁĄCZNIE TELEFONICZNY TEL.: 797-124-202. **(GK)**

651712K01/A

ZATRUDNIĘ spawaczy TIG z praktyką, 883-965-797.. **(GK)**

657112K01/A

ZATRUDNIĘ stolarza, 607-503-416. **(GK)**

651512K01/A

ZATRUDNIĘ tokarza 606-466-873. **(GK)**

610912K01/A

ZATRUDNIĘ w kawiarni od kwietnia do października, oraz na sezon letni 503-971-999. **(GK)**

642012K01/A

ZATRUDNIĘ wykwalifikowaną fryzjerkę lub fryzjera. 602816896. **(GK)**

348312K01/A

ZATRUDNIMY montażystę bram i drzwi. Wymagania: wykształcenie min. średnie, doświadczenie, dyspozycyjność, prawo jazdy. 94/346-29-30. **(GK)**

615012K01/A

ZWROT podatku z Niemiec i Holandii. Tel. 94-311-70-00, 668-167-770. **(GK)**

429012K01/A

ZWROT podatku z pracy, rodzinne - Niemcy, Holandia, Anglia, Norwegia, Irlandia, 601-759-797; 71/385-20-18 **(GP)**

1224111K03/A

PRACA SZUKAM

OPIEKA nad dziećmi dzienna, godzinowa, 534-998-777. **(GK)**

620012K01/A

PRZEWozy

OSOBOWE

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

! B. D. NL. z domu pod dom solidnie i tanio, 94373-34-34, 502-254-639. **(GK)**

17512K04/A

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!! ANGLIA, środa, piątek, niedziela z domu pod dom, 503-198-450, 67/266-94-91 **(GK)**

14712K04/A

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!! TRANS-GLASS Okonek, 503-198-446, 67-26-69-491. **(GK)**

14712K04/C

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!! HOLANDIA codziennie z domu pod dom, 503-198-446, 67-26-69-491 **(GK)**

14712K04/B

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!! INTERBUS, Holandia, Belgia, Niemcy 602-48-58-64, **(GS)**

49512S01/A

To jest siła futbolu: przegrywasz, ale walczysz

PIŁKA NOŻNA Drugi sezon istnieje i gra w B-klasie Victoria Słupsk. Klub stworzony przez fanatyków futbolu powoli wpisuje się w sportowy pejzaż miasta. W kwietniu miną dwa lata od jego powstania.



Piłkarze Victorii Słupsk (żółte stroje) podczas jednego ze swoich pierwszych spotkań w historii.

Fot. Łukasz Capar

Rafał Szymański
rafal.szymanski@mediaregionalne.pl

Gdyby oceniać klub tylko przez pryzmat wyników Victorii, odmówiono by mu nie długo racji bytu. Słowa porażka, przegrana odmieniają najczęściej po każdej ligowej kolejce. W minionym sezonie skończyła gry na ostatnim miejscu, tylko z jednym zwycięstwem. No, niestety – wal-kowerem. Teraz, po rundzie jesiennej w B klasie słup-szczanie mają już jeden remis, ale także znajduje się na ostatniej pozycji. Działaczom i wiceprezesowi klubu Pawłowi Rozenkowi zapal jednak nie mija.

– Gdybym wiedział, ile czasu, wysiłków, poświęceń, zdrowia i nerwów będzie nas kosztowało stworzenie w naszym mieście klubu od podstaw, to pewnie wraz z moimi przyjaciółmi, Tomkiem Budrewiczem i Michałem Gwiżdżem, nie zdecydowalibyśmy się na taki krok. Jednak kiedy dziś widzimy, ile serca dają z siebie na treningach czy meczach nasi zawodnicy, to wiemy, że ma to sens i chcemy dalej rozwijać nasz klub. Udało nam się, mimo wielu przeciwności, zaistnieć na sportowej mapie Słupska i w świadomości wielu kibiców piłki

nad Słupią – komentuje Rozenek.

Dobra frekwencja

Victoria, startując, postawiła na profesjonalizm. Dobra strona internetowa, właściwa identyfikacja, jednolite stroje, czytelne wyraziste barwy (biało-czarne) – to robiło wrażenie. Mimo dobrych działań organizacyjnych, nie poszedł za tym jednak wynik sportowy. Nikt jednak nie załamuje w Victorii z tego powodu rąk.

– Ciągłe szukamy doświadczonych trenera z prawdziwego zdarzenia, który zechciałby nawiązać z nami współpracę. Szukamy osoby, która pomoże nam ogarnąć zespół i poukłada naszą drużynę taktycznie. Potrzebujemy trenera, który będzie umiał dobrze przygotować drużynę do sezonu i sprawi, że za zapalem przyjdą wyniki na boisku. Często mecze przegrywaliśmy przez brak boiskowego ogrania, brak cwaniactwa, indywidualne błędy. Większość naszych zawodników nie ma doświadczenia, tak potrzebnego na tym poziomie rozgrywek, wcześniej grali gdzieś na orlikach czy boiskach osiedlowych i postanowili spróbować swoich sił na dużym boisku.

Runda wiosenna

W obecnej rundzie swoje mecze Victoria rozgrywać będzie na boisku w Jezierzycach.

Pierwszy mecz Victoria rozegra 31 marca (sobota) ze Studnicą. Przy-tocko.

Obecnie w naszym klubie zarejestrowanych jest około 40 zawodników, mieszkańców Słupska, a frekwencja na treningach często sięga ponad 60 procent – mówi Rozenek.

Wciąż się rozwijają

Możliwe, że takie podejście pomaga rozwijać się i mieć plany na przyszłość. Mimo, że teraźniejszość jest nieszczerólna. Przede wszystkim pod względem finansowym.

– W kwietniu miną dwa lata od powstania naszego klubu. Przez ten czas przekonał się, że nie mamy co liczyć na pomoc ze strony urzędu miasta, tak jak inne kluby. Mimo kilku spotkań z panem Kobylińskim, wszystkie jego słowa pozostały tylko pustymi obietnicami. W naszym klubie nawet powstało takie powiedzenie: „Nikt Ci tyle nie da, ile pan prezydent obieca”. W najbliższej przyszłości planujemy stworzyć sekcję juniorską, bo jest wielu młodych słupszczan, którzy zgłaszają chęć gry w naszym

klubie. Poza tym ciągle szukamy osób chcących wes-przeć naszą działalność. W tym roku chcemy się zarejestrować jako organizacja po-żytku publicznego, aby w przyszłym roku móc starać się o pieniądze z 1% podatku – dodaje Rozenek.

Minął czas wariatów

– Ciągłe zgłaszają się do nas nowi zawodnicy, chcący sprawdzić swoje umiejętności. Minął już czas, kiedy na przysłowiowego wariata braliśmy do klubu wszystkich, którzy chcieli u nas grać. Szukamy przede wszystkim zawodników, którzy wniosą coś do drużyny, którzy dadzą z siebie wszystko na boisku i poza nim. Zależy nam przede wszystkim na graczach z doświadczeniem, którzy podniosą wartość piłkarską naszej drużyny, wprowadzą spokój w naszych szeregach i poukładają naszą grę – podsumowuje prezes.

Jest szacunek

Tuż po powstaniu klubu

kibice plotkowali, że Victoria, nawiązująca do tradycji istniejącej przed wojną Viktorii Stolp, może być zagrożeniem dla słupskiego sportu.

– Wszyscy już nas na tyle poznali i wiedzą, że nie jesteśmy ukrytą opcją niemiecką. Na początku było śmiesznie, kiedy czytaliśmy na różnych forach, że finansują nas niemieccy inwestorzy, że chcemy zająć miejsce Gryfa, że dostaliśmy 50 tys. euro na stworzenie klubu, itp. Bardzo bawiły nas te insynuacje o niemieckości naszego klubu. Nigdy nie ukrywaliśmy, że nazywając nasz klub Victoria, chcieliśmy nawiązać do słupskiego przedwojennego klubu, który odniósł największe sukcesy i był najbardziej znany spośród wszystkich słupskich klubów, by zaczerpnąć ze słupskiej historii to, co najpiękniejsze. Może i nam uda się kiedyś zagrać mecz przeciwko Hercie Berlin albo Schalke – mówi Rozenek.

A po meczu na zabawę

Mecze w B klasie to swoista kopalnia anegdot i ciekawych sytuacji – spotkań z ludźmi, których nigdy nie będzie w oficjalnych meczach ekstraklasy czy nawet III ligi. Ten folklor stanowi o

sile niższych lig. – Na początku byliśmy postrzegani przez przeciwników z B-klasy bardzo egzotycznie. Teraz już jesteśmy traktowani jak starzy kumple. Był taki przypadek, że graliśmy mecz w Przytoku i tego samego dnia odbywał się tam festyn. Po meczu gospodarze zaprosili nas na zabawę. Okazało się później, że takie imprezy odbywają się tam prawie co tydzień, ale tylko nas oficjalnie zaproszono. Wszędzie, gdzie gramy, jesteśmy bardzo miło przyjmowani, często po meczach odbywają się jakieś grille, kiedy siadamy i opowiadamy swoje wrażenia z meczu. Ciągłe dostajemy propozycje rozgrywania meczów sparingowych od zespołów, z którymi kiedyś graliśmy. Należy tutaj również wspomnieć, że nasi piłkarze, jako jedyni z naszego regionu w ostatnich latach, mieli okazję rywalizować z drużyną Pogoni Szczecin, na co dzień grającą w I lidze. Dostaliśmy zaproszenie na mecz towarzyski z Lwowa od tamtejszej Pogoni. Z braku środków nie pojechalibyśmy. Jesteśmy jednak w stałym kontakcie i jak tylko nadarzy się okazja, będziemy chcieli pojechać i promować klub i miasto – kończy wiceprezes. ■

Michalak. Paweł Michalak. Mistrz Polski ze Słupska.

MUAY THAI Paweł Michalak ze Słupskiej Akademii Walk Czarni wywalczył złoty medal w otwartych mistrzostwach Polski w Kaliszu.



Walka Michalaka z Miękiną była rewanżem za pojedynek na gali w Słupsku. W Gryfi także triumfował Michalak.

Fot. Łukasz Capar

Rafał Szymański
rafał.szymański@mediaregionalne.pl

W organizowanych w Kaliszu Otwartych Mistrzostwach Polski Muaythai 2012 uczestniczyło ponad 120 zawodników. Walki eliminacyjne odbywały się jednocześnie na dwóch ringach.

Drużynowo podobnie jak w roku ubiegłym najlepiej wypadła drużyna Małopolskiego Zrzeszenia Racządam Kraków. Miejsce drugie w

punktacji drużynowej zajęli gospodarze tegorocznych mistrzostw zawodnicy Kaliskiego Stowarzyszenia Muaythai Arkadia. Na trzecim miejscu podium uplasował się warszawski klub Garuda.

Faworyci

Jedynym reprezentantem miasta nad Słupią na kaliskim ringu był zawodnik Słupskiej Akademii Walk Czarni Paweł Michalak. Bronił on tytułu mistrza

Polski z 2011 roku z Krakowa. – Zawodnik pojechał do Kalisza, po przygotowaniach, ale poprzedzone były one półrocznym leczeniem kontuzji, która uniemożliwiała Michalakowi walki. Paweł miał trudną drogę do finału. Aby obronić tytuł, musiał stoczyć trzy walki. Na dodatek w tym roku w jego wadze występowali zawodnicy już utytułowani nie tylko w walkach muay thai, ale także biorących i osiągających sukcesy w galach zawodowych w wadze ciężkiej – podsumowywał występ Michalaka Mateusz Kocioł, jego trener. Obok Michalaka do faworyta wagi 86–91 kg należał wielokrotny mistrz Polski Przemysław Miękinia. Zawodnik ten ma na swoim koncie 180 walk. Jest bardzo doświadczoną i bardzo znaną w muay thai postacią. Dla Miękinii występ w Kaliszu miał jeszcze drugie dno. Gdyby wygrał, miałby zapewniony udział w telewizyjnym Show Time, a także podpisałby kontrakt na wysoko opłacane walki zawodowe w Dubaju. I Michalak, i Miękinia mieli

także do wyrównania rachunki za walkę na gali w czerwcu ubiegłego roku w Słupsku. Wtedy po twardej, bardzo wyrównanej i efektownej walce, stojącej na wysokim poziomie, słupszczanin zwyciężył 2:1.

Droga Michalaka do finału

Droga Michalaka do złotego medalu zaczęła się od walki z zawodnikiem Husarza Białostok Pawłem Besztardą. – Rywal słupszczanina walczył już na zawodowych ringach w Wielkiej Brytanii – opowiada Kocioł. Besztarda przegrał zdecydowanie na punkty. Wyższość Michalaka nie podlegała w tym wypadku dyskusji.

W walce półfinałowej zawodnik znad Słupi pokonał przedstawiciela Łomiankowskiego Klubu Sportów Walki Kobra Mateusza Pochylskiego. – On wcześniejsze doświadczenie zdobywał w karate, kickboxingu i muay thai w wadze do 86 kg. Pomimo wielkiej determinacji przegrał zdecydowanie z Pawłem – mówi Kocioł.

Czas na finał

Jak było do przewidzenia w finale na naszego zawodnika czekał już Przemysław Miękinia z Małopolskiego Zrzeszenia Muay Thai Racządam Kraków. – Paweł miał bardzo mało czasu i w ciągu dwóch godzin miał się zregenerować i przygotować do wielkiego rewanżu z Miękiną o tytuł mistrza Polski. Na skutek przesunięcia walki na ring główny Paweł musiał odbyć finałową walkę po 30 minutach, nie mając czasu na zregenerowanie się – relacjonuje Kocioł.

Miękinia w drodze do finału miał tylko jednego rywala. Pokonał zawodnika Octagon Team z Rybnika Mariusza Makulę. To mistrz Polski w wadze ciężkiej + 91 kg z Krakowa. Rybniczanie trenuje w tym samym klubie co Jan Błachowicz, dzisiejsza gwiazda MMA w KSW, która zaczynała karierę od muay thai.

Mimo zmęczenia i ubytku sił Michalak w finale, po niezwykle zaciętym starciu pokonał Miękinę. – To była walka, w której nie brakło

krwi i determinacji z obydwu stron. Ale w tym dniu to Paweł był lepszy – relacjonuje Kocioł.

Osiągnięcia Michalaka

Michalak jest mało znanym w Słupsku zawodnikiem. Do tej pory zdobył dwa mistrzostwa Polski Oyama Karate full contact w 2008 i w 2010 roku. Był amatorskim mistrzem świata K-1 z Czech z 2008 roku. Jako zawodnik Słupskiej Akademii Walk Czarni zdobył: Puchar Polski Muay Thai w Bydgoszczy w 2010, brązowy medal mistrzostw Europy w Rzymie w 2010 roku, drugie miejsce (tylko z powodu kontuzji) w Pucharze Europy 2011 Muay Thai Drezno 2011, dwa mistrzostwa Polski muay thai w Krakowie w 2011 r. (aby tam wygrać także musiał stoczyć trzy walki) i teraz w Kaliszu. Michalak jest studentem Wyższej Szkoły Inżynierii i Gospodarki w Słupsku oraz żołnierzem zawodowym 34. Batalionu Radiotechnicznego w Chojnicach. Służy w 230. Kompanii Radiotechnicznej w Słupsku. ■

Polska – Irlandia

W trakcie mistrzostw w Kaliszu odbyła się także gala zawodowa Polska vs Irlandia. W listopadzie 2011 roku Polska przegrała w Dublinie cztery walki i zremisowała jedną. Kaliska gala była więc rewanżem za listopad. Zawodnikom z Polski udało się zrewanżować w wielkim stylu. Odniesli komplet zwycięstw, pokonując Irlandię 5:0. W klasie B, w której walczy się pięć rund po 2 minuty, w wadze 71 kg Bartłomiej Juda z Krakowa pokonał na punkty Paula Nortona, a w wadze 81 kg Filip Kulawiński z Łodzi zwyciężył Eoina O'Mahoney'a.

Kolejne trzy walki odbywały się w klasie A, w której rundy trwają aż 3 minuty. W kat. 67 kg Bartosz Bortwina z Białegostoku wygrał z Brianem Longiem. W wadze 86 kg Stanisław Zaniewski wygrał na punkty z Markiem Casserlym, zaś Aleksander Kruk przez nokaut w czwartej rundzie z Garym Walshem. Wszystkie finałowe pojedynki oglądali m.in. konsul Królestwa Tajlandii w Polsce Chavanart Thangsumphan, doradca ministra sportu Mieczysław Bigoszewski oraz prezes Polskiego Związku Muaythai Rafał Szlachta.